Nr. 246 (z dod. por.). Dnia 6 września. Sobota. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr 141.

— Wczoraj, o godz. 2-ej m. 20 po południu, koleją warszawsko-wiedeńską raczył przybyć do Warszawy Jego Cesarska Wysokość Książę Romanowski Leuchtenberski Mikołaj Maksymiljanowicz. Na stacji kolei oczekiwali na Jego Cesarską Wysokość: komendant warszawskiej fortecy czasowo Dowodzący wojskami okręgu warszawskiego jenerał-lejtnant Friede, naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego jenerał-lejtnant Brok, p. o. warszawskiego gubernatora szambelan rz. r. st. Andrejew i p. o. warszawskiego oberpolicmajstra fligel-adjutant pułkownik Klejgels. Jego Cesarska Wysokość zamieszkał w pałacu Łazienkowskim.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godz. 7-ej zrana, z kościoła śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, po wysłuchaniu solennej mszy św., wyruszy kompanja pobożnych na odpust Narodzenia N. Panny Marji do Rokitna. Powrót nastąpi we wtorek, o godz. 6-ej wieczorem.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutro, jako w ostatni dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Panny Marji, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odbywać się będzie zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej rano i kazaniami tak na sumie, jak i na nieszporach. Wotywę o godz. 8-ej zrana odprawi JE. ks. arcybiskup Popiel, po której udzielać będzie sakramentu bierzmowania, nieszpory zaś odprawi JE. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Panny Marji w następujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Barbary, w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, w Mokotowie i w Rokitnie. W pierwszym z tych kościołów nabożeństwo odbywać się będzie w ciągu całego tygodnia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odbędzie się jutrznia śpiewana, w czasie której przed kościołem zapłonie iluminacja z oświetleniem cyfry N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaniechana, czy też nigdy w projekcie nie będąca podróż króla Humberta do Spezji na uroczystość puszczenia na morze nowego pancernika włoskiego „Sardegna” stanowi wątek niezliczonych hypotez i tyluż półurzędowych zaprzeczeń lub sprostowań w prasie francuzkiej i włoskiej. Niedyskretni utrzymują kategorycznie, że król Humbert nie pojedzie do Spezji dlatego, ponieważ Francja, z powodu jakichś półgębkiem tylko napomykanych „trudności”, nie miała zamiaru wysłania na powitanie bawiącego w jej pobliżu monarchy sąsiedniego państwa swej floty śródziemnomorskiej.

Czyżby to było prawdą? Wiadomo, że gdy na wiosnę r. b. prezydent Carnot bawił w Tulonie, eskadra włoska przybyła go powitać imieniem Włoch. Odwet grzeczności byłby przeto koniecznym. Jakie trudności stałyby na przeszkodzie podpłynięciu admirała Duperré z eskadrą tulońską do poblizkiej Spezji, trudno przeciętnym rozumem śmiertelnika objąć i wytłumaczyć. Aby wszelako nie przepełniać czary wzajemnych goryczy, prasa półurzędowa półwyspu apenińskiego usiłuje zapomnieć o dawniejszych swych własnych zapowiedziach i utrzymuje obecnie, że podróż króla Humberta do Spezji nigdy projektowaną nie była, że równocześnie z chrzcinami „Sardynji” przypada droższy dla serca królewskiego akt odsłonięcia pomnika Wiktora Emanuela we Florencji i t. d. Mniej kawalerskim jest *Temps* paryzki, który gubi się w mglistych frazesach, nie potwierdzających niczego ani niczemu jasno nie przeczących. W każdym razie faza chwilowa w stosunkach italo-francuzkich nie należy do najpogodniejszych.

Sfery polityczne we Francji zgorączkowane są ciągle odkryciami *Figara*, rzucającemi całe snopy jaskrawego światła na dzieje kilku lat ostatnich we Francji, na stosunek stronnictw tamtejszych i na dramatyczne wypadki, które odgrywały się „po za kulisami bulanżyzmu”. Słyszeliśmy już, że we czwartek odbyć się miał z tego powodu pojedynek pomiędzy Rochefortem i Thiébaudem, nie wiemy dotąd, czy się odbył. Jeden z głównych przewódzców bulanżyzmu, Naquet, wobec odkryć nieszczęsnego *X*-a w *Figarze*, oświadcza, że usuwa się z życia politycznego, widząc, że był zdradzanym, a oto drastyczny kwiatek dziennikarski, jaki radykalistom przypina Henryk Rochefort w *Intransigeancie*:

„Na dwa dni przed zebraniem się kongresu (który miał wybrać następcę Grévy'ego) odebrałem w redakcji *Intransigeanta* około północy wizytę jednego z redaktorów *Justice*, który prosił mnie, abym udał się niezwłocznie do p. Clémenceau; on bowiem nie może w tej chwili opuścić redakcji swojego pisma, a ma mi niezmiernie rzecz ważną do zakomunikowania.

— Jesteśmy zgubieni—rzekł wówczas Clémenceau do mnie—wybór Ferry'ego zapewniony! Mały Reinach przechadza się już z trjumfującą miną po sali *des Pas perdus* tam i napowrót, zapewniając każdego na prawo i na lewo, że prawica, jak jeden mąż, będzie głosowała za Ferrym. Musimy koniecznie oszczędzić Francji tej klęski!

— Ależ ja widziałem wczoraj w teatrze Floqueta, który jest absulutnie pewnym swojego wyboru. Powiedział do mnie: Otrzymam w pierwszem głosowa-

6)

W CZEPKU SIĘ RODZIŁ.

POWIASTKA.

(Dokończenie.)

— A ot to lekarstwo, które zapisałem, po łyżeczce, po łyżeczce, to mu ulży.

Drugi doktór stał przy oknie i palcami w szyby bębnił.

Teraz wszedł felczer, Walentowa, ojciec i jegomość, znany nam z przed kantoru loterji.

Zabrano się do stawiania baniek, chłopiec z początku syknął trochę:

— Mój Jasieczku! to nic.... to tylko tak z początku boli, ale zdrów będziesz. Ja cię potrzymam, tak..

— Dobrze mamo... jak mama trzyma, to mi zaraz lżej.

— Biedne dziecko!—wyszeptała Walentowa, ocierając łzy z oczu.

— Prawda! prawda!—potakiwał stary jegomość—tak się to męczy... Proszę pana...

I zwracając się do ojca, dodał:

— Ma pan tu... może co potrzeba... Bóg mi pobłogosławił... a tu w takim stanie nie spodziewałem się go ujrzeć... Biedaczysko!... a terno mi wyciągnął...

I wsunął bezprzytomnemu prawie ojcu do ręki kilka grubszych banknotów.

— Gdyby co jeszcze było potrzeba, to macie tutaj mój adres— mówił jeszcze.— Mnie pilno odejść, gdyż wydaję córkę za mąż. Niech was Bóg pocieszy, biedni ludzie!...

Spojrzawszy długo na chłopca, odszedł, kiwając głową litośnie.

Wolę dzieciaka widocznie przemogło już cierpienie, zwiększane tylko nacinanem baniek, bo zawołał:

— No, męczcie mnie już, męczcie! niech tylko nie boli...

Przy ostatnich bańkach wysilony widocznie, z pewnym jękiem i trwogą wymówił:

— Co to pomoże?... Ja i tak umrę!

A potem wyciągając rączęta do matki, nagle zawołał:

— Ja nie chcę umierać, mamo!... mamo, ratuj!...—

I objął matkę za szyję.

— No, już, już dobrze! — rzekł doktór. — Teraz spokojnie go położyć... W nogi kamionkę z gorącą wodą... i wina starego z temi kroplami tutaj, ile razy się zbudzi.

— Panie konsyljarzu, co będzie?—spytała matka.

— Niedobrze... ale młody organizm, siły żywotne, kto wie?...

— Ja idę po wino... a pan dawaj butelki z gorącą wodą—odezwała się do ojca Walentowa, wychodząc.

Powróciła w kilka minut z butelką omszałą, a spojrzawszy na Janka, rzekła do matki:

— Może teraz spać będzie... idę już, bo późno, ale przyślijcie po mnie, gdyby co zaszło.

Zmierzając ku drzwiom, pomyślała sobie:

— Oho! wino i kamionki... to już nic z biedaka nie będzie. Ale nie trza matki straszyć.

Chłopiec osłabiony leżał prawie bez ruchu, silne tylko rzęrzenie w piersiach dawało znaki o życiu. Lekarze, obserwując go czas jakiś, spojrzeli potem na siebie wzajem znacząco, poczem jeden z nich zapytał:

— Czy kolega zostaje?

— Jeszcze trochę. Za godzinę niech kolega wraca. Warto widzieć.

Niezadługo skończył się spokojny pozornie spoczynek dzieciaka. Zrywał się co chwila, wołając:

— Mamo!... tu... strasznie piecze!—i pokazywał na piersi.

— Napij się, Janeczku, masz. To pan doktór dał, to dobre.

— Ach!... nie, mamo... to jeszcze bardziej piecze...—odpowiadał chłopczyna po wypiciu lekarstwa, a w piersiach rzęrzenie manifestowało się coraz silniej.

Pozostały doktór zaordynował pół kieliszka wina z kroplami co godzinę, a wychodząc, dodał:

— Niech tylko zaśnie... ja tu wrócę niedługo.

A w duchu pomyślał sobie:

— Silny bęben! już powinien był skonać.

Za chwilę zerwał się znowu Janek i spójrzawszy wokoło, rzekł urywanym głosem:

— Poszli już doktorzy, mamo?... Ach, to dobrze... trują mnie... to takie niedobre... jak ogień.

— Śpij, śpij, dziecko moje, połóż się.

— Kiedy... nie mogę... Mnie boli... tam... w plecach.. jak leżę...

— Oprzyj się na nas — rzekł ojciec — daj mi rączkę jedną na szyję, a mamie drugą; ot, tak!...

— Ach! tak mi lepiej... I mama... i tata... ale tu w gardle, tak pali!!...

— Napij się, napij!—ojciec podaje—to ci ulży.

— Dobrze... dobrze... tato, bo ja nie wytrzymam... Ach! jakie to mocne... gorące... Już nie chcę... Nie!... mama, tylko mama niech mnie trzyma... tak!...

niu 250 głosów, a w drugiem wszyscy przyjaciele Brissona i Freycineta przejdą do mnie.

— Freycinet—odparł Clémenceau—akurat taki sam rachunek zrobił mi co do siebie, utrzymując, że Floquet nie uzyska ani stu głosów. Ale obydwaj są w błędzie. Ferry pobije ich obu.

Wobec tej sytuacji zaczęliśmy ważyć raz jeszcze kandydatury przeciwne Ferry'emu, które mogłyby z niejakiemi widokami poparte być przez prasę republikańską. Clémenceau wymówił wówczas nazwisko Carnota, któremu przed kilkoma dniami izba wyprawiła rodzaj owacji za to, że jako minister skarbu odmówił zwrotu sumy 75,000 fr., żądanej bezprawnie przez Wilsona.

— Carnot jest niedołęgą i skończonym wstecznikiem— zauważył sam Clémenceau— ale nie mamy nikogo lepszego.

Stanęło więc na tem, że proklamujemy ludowi Carnota. Postanowiono wszakże zarazem—i tu zaczyna być historja drastyczną — że wobec przewidywanej klęski Carnota, mam porozumieć się z komitetem rewolucyjnym, a zwłaszcza z blanquistami. Przy pomocy ich miano wywołać takie manifestacje, nie wykluczając zbrojnych, które musiałyby oportunistów i członków prawicy odwieść od tak brutalnej prowokacji sumienia publicznego, jaką byłby wybór tonkińczyka.

Nazajutrz zrana zaprosiłem przyjaciela mojego, Eudes'a, na śniadanie. Postanowiliśmy dostarczyć rewolwerów tym, którzy ich nie mieli, a Eudes obiecał mi, że na pierwszą złą wiadomość z Wersalu opanuje ratusz.

W dniu wyboru prezydenta ulokował się Eudes, po porozumieniu się z kilkoma radcami municypalnymi, w jednej z sal parterowych ratusza wraz z komitetem blanquistów. Równocześnie mieliśmy nadesłać do sali posiedzeń kongresu depesze, które przerażonym uczestnikom jego miały zwiastować, że w Paryżu obwołana została komuna i że wybór Ferry'ego byłby hasłem rewolucji.

Carnot wyszedł z urny, broń została w pochwach. Gdyby wszakże Ferry uzyskał większość, krew byłaby popłynęła na ulicach. Wszystko było do walki przygotowane, Eudes z blanquistami byłby ją rozpoczął w oka mgnieniu."

Tyle Rochefort! Można wyobrazić sobie, jakiego bigosu narobiły jego wyznania w obozie radykalistów.

P. Clémenceau rewolucjonistą i wspólnikiem komuny!

Miał słuszność Rochefort, kończąc swoje odkrycie antitezą:

„Pan Clémenceau, mąż parlamentu, aby przeszkodzić wyborowi Ferryego, nie cofa się przed rewolucją, Boulanger w tymże samym celu nie waha się przed rozmową z dwoma rojalistami. Nie rozumiem, dlaczego ten ostatni byłby winniejszym od pierwszego."

Br. Z.

Wylew Newy.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 3-go września.

Noc z czwartku na piątek zeszłego tygodnia będzie pamiętną dla mieszkańców przedmieść Petersburga, nocy tej bowiem nastąpił wylew w niepamiętnych od lat 15-tu rozmiarach.

Już po zapadnięciu zmierzchu sygnały admiralicji zaczęły ostrzegać ludność nadbrzeżną o grożącem niebezpieczeństwie. Wystrzały armatnie wypłoszyły też niebawem publiczność, zgromadzoną w różnych miejscowościach t. zw. „wysp" przy ujściu Newy, i tej może ostrożności zawdzięczać należy, iż, o ile dotąd wiadomo, powódź obeszła się bez ofiar ludzkich.

Około godz. 10-ej klęska zarysowała się na dobre. Zacznijmy jednak od początku.

Przez cały dzień wiatr wiał od zatoki Fińskiej i coraz silniej cofał fale Newy. Admiralicja wywiesiła sygnały optyczne, te jednak nie zaniepokoiły nikogo, nieznaczne bowiem wahania poziomu Newy zdarzają się dość często na jesieni. Dopiero wystrzały armatnie, zawiadamiające o wystąpieniu rzeki z brzegów, wywołały poważne obawy.

Istotnie Newa przy wzrastającym naporze wiatru morskiego zaczęła zwolna zalewać dolną część miasta, a więc przedewszystkiem „wyspy": Krestowską, Ełagińską, Kamienną i Aptekarską. Po godz. 10-ej woda przewyższyła miarę normalną o 4½ stopy, a wkrótce potem zalała części miasta: Kołtowską, Galerną, Gawań i Petersburską. Miejscowości te zalane były całkowicie do wysokości 10—15 werszków, tak, że na ulicach zaczęły kursować łodzie, przewożące mieszkańców lub zapóźnionych przechodniów.

Woda wciąż jeszcze przybywała. Po pewnym czasie, przedostawszy się kanałami, zaczęła zalewać miejscowości nawet wyżej położone, jak np. Ligowkę, wyspę Wasilewską i t. d.

Środkowe części miasta ucierpiały również niemało. Fontanka, Mojka, kanał Jekateryneński wystąpiły z brzegów i zalały sąsiednie ulice. Woda biła, jak ze źródeł, z kanałów miejskich i kaskadami spływała do piwnic i suteren. Mieszkania i sklepy suterenowe zalane były aż do sufitów. Trudno nawet określić, jak wielkie straty ponieśli właściciele tych lokali, wszystkie bowiem ich rzeczy, o ile nie zostały porwane przez wodę, mokły od 3—4 godzin.

Najsmutniejszy widok w chwili *maximum* powodzi (woda na Newie dosięgała 9 stóp ponad miarę normalną) przedstawiały części miasta: Galerna, Gawań i Kołtowska.

Tutaj woda w niektórych miejscach wkraczała do mieszkań na pierwszem piętrze, a całe masy nieruchomości i zwierząt domowych porwane zostały w stronę zatoki.

Na tak zwanej „stronie Petersburskiej", od strony twierdzy petropawłowskiej, wszystko było zalane. Publiczność z Ogrodu zoologicznego usuwana była przy pomocy policji najętemi powozami i barkami. Zwierzęta poumieszczano wraz z klatkami w budynku teatralnym.

Dla uzupełnienia klęski podczas całej powodzi srożyła się nad miastem prawdziwa wichura, zrywająca dachy, obrywająca szyldy, pozbawiająca przechodniów kapeluszy i parasolów, przewracająca płoty itp. Istny dzień sądny!

Mimo to, w sprawozdaniach urzędowych niema wzmianki o ofiarach ludzkich. Kilka łodzi rozbiło się około wyspy Ełagińskiej, osady jednak wyratowano.

Nazajutrz woda zaczęła ustępować, aby odsłonić oczom widza widok strasznego spustoszenia. Istotnie, niektóre miejscowości, z porytą ziemią, poprzewracanemi płotami, podmytemi budynkami i t. d., przypominały pobojowisko. Ucierpiała zaś najwięcej ludność uboższa, zamieszkująca przedmieścia i lokująca się przeważnie w suterenach. Rozpoczęto też myśleć o zorganizowaniu dla tych rozbitków doraźnej pomocy.

Niemniej jednak ucierpieli ludzie zamożniejsi, zwłaszcza właściciele will, rozsianych w pobliżu ujścia Newy, właściciele domów oraz przedsiębiorcy letnich teatrów na „wyspach". Wszystkich jednak strat, dzisiaj przynajmniej, obliczyć niepodobna.

Obecna powódź jest 47-mą w szeregu tych, jakie już nawiedziły Petersburg, a zeszła się właśnie z wylewami, o których donoszą zewsząd w zachodniej Europie. Sądząc z opisów, wylew Newy nie jest jeszcze najgroźniejszym; klęska petersburska nie może iść w porównanie z klęską, jaka dotknęła Pragę. W każdym jednak razie dzień 29-ty sierpnia nieprędko wyjdzie z pamięci mieszkańców Petersburga.

Nie mogę jeszcze pominąć milczeniem jednego szczegółu. Już po klęsce dzienniki tutejsze przypomniały, iż d. 29-go i 30-go z. m., według przepowiedni Falba, miały być „krytycznemi".

A są to właśnie dnie groźnych wylewów, jakie nawiedziły obecnie całą niemal Europę. Jeżeli tak jest w istocie, w takim razie Falb znalazłby jeszcze jeden dowód na poparcie swej teorji. Dowód to jednak dotkliwy dla mieszkańców ziemskiego globu.

K.

Klęska czechów.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Praga czeska 4-go września.

Wczoraj, o godzinie 4-ej zrana, przeraźliwy huk armat zawiadomił budzących się ze snu mieszkańców Pragi o nadchodzącej katastrofie „wysokiej" wody.

W ciągu godzin 40-tu rozwarł straszny żywioł otchłań klęski, jaką niesłychanie gwałtowna powódź nawiedziła kraj czeski i jego stolicę. Brak nam do tej chwili szczegółowych wiadomości z prowincji, dochodzą tylko groźne echa, mianowicie z południowych i zachodnich stron Czech (Budziejowice całe są pod wodą), lecz to, czego byliśmy i do tej pory jesteśmy świadkami w samej Pradze, daje miarę o rozmiarach obecnej katastrofy.

Woda Wełtawy dostąpiła wysokości 560 cm. nad

Chłopiec wyrywał się co chwila z rąk matki, to znowu w nie padał, widocznie dobywając resztek sił.

— Mamusiu!... pali!... Ach, Boże!... Ale ja przecie... byłem grzeczny... mamo... prawda?... Ja chcę wyjść z łóżka!... mamo!... tam... do okna... Nie!... do sieni... na ślizgawkę... do studni...

— Nie można, dziecko, nie można! — z płaczem tłumaczyła matka.

— Ja przyniosę... drzewa... Ogródek... prawda?... ja będę miał... ogródek... Dam mamie... Och!... jak piecze... A... a wodzianka?... moja... wodzianka!...

Łzy pociekły mu po twarzyczce. Schylił główkę, jak snem ujęty.

— Może go położyć?—szepnął ojciec i chciał go złożyć na poduszce.

— Nie... nie chcę!... ja chcę wstać!... ja pójdę...

Zerwał się gwałtownie, ale wnet opadł na ręce matki bezwładnie, a gdy ta złożyła go zwolna na posłanie, dodał zcicha:

— Do Bozi!...

Usnął. Może to był sen...

— Ach, Boże! nareszcie zasnął — zcicha rzekł ojciec, westchnąwszy.

— Zasnął?!...—z trwogą pewną powtórzyła matka.

I oboje, klęcząc po obu stronach łóżka, wpatrywali się w swoją nadzieję niknącą im w oczach, nasłuchując z niepokojem charkotania, jakie ciągle wydawała wątła pierś dziecka. Nie mówiąc nic do siebie, oparłszy czoła na dłoniach, czekali oboje. Czego?... Wyzdrowienia?... Czyż ono było możliwe?... A więc czegóż oczekiwali?... Śmierci?... Nie! nie!!! Wszystkiemi siłami duszy myśl tę odpychali. To niemożliwe! Janek, ta pociecha, ten skarb ich jedyny, ten aniołek, miałby umrzeć?!... Tego nawet przypuszczać nie mogli, nie chcieli i w to nie wierzyli. Czego więc wyczekiwali?... Zmiłowania bożego. O! przyjdzie ono niezawodnie. Bóg dobry, Bóg cud uczyni!... bo inaczejby go chyba nie było na ziemi!...

Nareszcie zmęczony umysł, bez udziału ich woli, jakby dla pokrzepienia, wpadł w dziwną reakcję.

Rozpacz, ból, zwątpienie, męczarnie niepewności i wyczekiwania ustąpiły miejsca jakiemuś przeczuciu, nadziei, nakoniec pewności.

W myśli zaczęły przebiegać niegdyś rojone obrazy szczęśliwej przyszłości. Widzieli tedy Janka skończonym człowiekiem, poważanym, cenionym.

O tak, Janek będzie ich dumą!...

Przy końcu tych marzeń, co się jak nici nawijały na motek tajonych pragnień, knot w lampie, stojącej przed Matką Boską Częstochowską, zaskwierczał, płomyk czerwonawy błysnął raz jeden i drugi — wreszcie zagasł.

Ustał również i charkot w piersi Janka, a cichość tem zdwojona, najpierw ocknęła z zadumy matkę, która spojrzawszy na twarz dziecka, z krzykiem przeraźliwym zerwała się z kolan i porwała chłopca w objęcia.

Ani ten krzyk, ani cieplo uścisku nie zbudziły Janka. Przebudziły się tylko śpiące na podłodze dziewczątka.

— On umarł! — krzyknęła znów matka.

— Nieprawda! — zawołał ojciec.

— Nie, mamo, to nieprawda! — z płaczem zawtórowały dziewczynki.

— Patrz!... usteczka białe... oczy w słup... nosek ściśnięty... — drżąc na całem ciele, wyjąknęła matka.

— Biegnę po doktora! to nie może być!...

Właśnie wszedł doktor.

— Panie, ratuj! — wykrzyknęli oboje.

Doktór zbliżył się do łóżka, popatrzył, dotknął pulsów, zajrzał w oczy, potem westchnął i rzekł:

— Śmierć niewątpliwa!

VI.

W kilka dni, przed tym samym sklepikiem, z którego szyldów patrzyły oczy Fortuny, na nowego może wybrańca, spotkały się dwa orszaki.

Z jednej strony wlokła się zwolna dorożka, w której biedny malarz wiózł do grobu trumnę, zamykającą w swem milczącem wnętrzu uśpione snem wiecznym dziecię.

Wiózł w prochu zagrzebać swoją dumę.

Blada twarz jego była martwa, skamieniała, oczy nieruchome, szklane, nie mówiły nic. Tylko warga górna, z lewej strony ust podniesiona nieco i drgająca, świadczyła o piekle, jakie gorzało w piersi człowieka.

Za dorożką postępowała Walentowa z dziewczątkami, co szły garść ziemi braciszkowi rzucić na trumnę.

Matki nie było.

Kilka kobiet, sąsiadek, zamykało ten pierwszy orszak.

Drugi, z przeciwnej strony, wiódł państwa młodych.

Były to powozy, wracające od ślubu. Pan Baraniewicz połączył się związkiem dozgonnym z córką, teraz posażną, starego jegomości, emeryta.

Gdy się mijano przed sklepikiem, kobiety, idące za trumienką, mówiły do siebie, spoglądając na powozy.

— Zły znak! Nie będą się im dzieci chowały.

Bolesław Ładnowski.

normę! Zalała ona wszystkie pobrzeżne ulice naszego grodu, sięgając do ulicy Husa i dotykając prawie rynku staromiejskiego.

Wzburzone i pieniące się fale powodują niezmierzone straty, rzeka bowiem rozpętana porwała owoce pól i sadów. Fale uniosły prywatne i wojskowe łazienki, przystanki statków parowych, wszystko, co stało na drodze szeroko rozlanej wody.

O godzinie 2-ej w nocy zginęło w falach 20-tu pjonierów, wysłanych dla ratunku mostu pontonowego pod Pragą. Padli oni ofiarą nieszczęścia w jednej chwili.

Już wczoraj wieczorem zalane i zniszczone były śliczne wyspy prazkie, również koszary straży ogniowej, wskutek czego cały jej aparat ochronny przeniesiono na rynek staromiejski.

Przedstawienie w teatrze narodowym po pierwszym akcie zatrzymano, gdyż około godziny 8-ej woda wdarła do kotlarni. Również zalany jest dom Naprslka, w którym mieści się znane Muzeum.

Przeszło 40,000 mieszkańców Prági znaduje się w zalanych domach, z których komunikacja możliwa jest tylko za pomocą łódek i pontonów. Parterowe okna najniżej położonych domów znikły pod wodą, nie wyłączając wysokich kandelabrów gazowych.

Wobec raptownie rosnącego poziomu wody, wkrótce bardzo czuć się dał brak środków ochronnych wszelkiego rodzaju. Zabrakło mianowicie łódek i pontonów, jako też ludzi do ratunku. Na nieszczęście, wskutek manewrów, brak wojska dla utrzymania porządku i służby ochronnej. Dopiero dziś przybyło trochę pomocy.

Wieczorem znów ozwał się huk armat na bastjonach. Noc przeszła bardzo niespokojnie wśród stale wylewającej wody. Gwałtowny jej prąd coraz więcej rwał brzegi, szumiąc i hucząc przeraźliwie. Namiestnictwo, policja i magistrat całą noc były czynne.

Z nieba zachmurzonego a cichego walił się deszcz nieprzerwany...

— Jakie jutro będzie?...—pytano się ogólnie z pewnym przestrachem, tembardziej, że i wiadomości telegraficzne z południowych Czech nowe tylko niebezpieczeństwa zwiastowały.

I oto dzisiejszy dzień jeszcze smutniej, niż wczorajszy zapisał się w kronikach stolicy Czech.

O godzinie 5½ zrana stało się to, czego nikt nie przewidywał: runął stary, sławny most Karola IV-go, pyszna i starożytna ozdoba Pragi!

Lat pięćset służył on mieszkańcom starego grodu, przetrwał największe jego burze, z nim związały się tradycje lepszych czasów, sławy i chwały. Liczne figury jego, pomiędzy któremi znajduje się też patron Czech i św. Jan Nepomucen, upiększały majestatycznie drogę ze Starego Miasta na zamek królewski.

Wszak z pewnością każdy zwiedzający Pragę pamięta dobrze tego staroświeckiego olbrzyma?

Zrana runęła przestrzeń, znajdująca się między dwoma filarami, o godz. 10-ej znów część jedna. W tej chwili widzimy już tylko ruinę sławnej pamiątki po Karolu IV-ym. Pozostała część mostu również jest zagrożona..

Skutkiem tego komunikacja z „Małą straną” i zamkiem przerwana. Ponieważ most dostarczał też połączenia gazowego, podobno na tamtej stronie Pragi w nocy światła mieć nie będą.

W chwili, gdy słowa niniejsze piszemy (godzina 12-ta w południe), sytuacja się nie zmienia. Zachmurzone niebo złowrogo sypie deszcz i woda ciągle przybiera. Dochodzi do szóstego metra!

Wiadomości telegraficzne, dochodzące do namiestnictwa i magistratu, nowe niebezpieczeństwa sygnalizują. Największa jednak obawa skierowana jest do południowych rybników czeskich (tj. stawów czyli jezior), zwłaszcza do rybnika rożmberskiego (721 hektarów przestrzeni!). Jeżeli zwalą się wody rybnika rożmberskiego i woda jego drogę sobie utoruje—nowe katastrofy nieuniknione.

I dziś, jak wczoraj, pytać się będą prażanie: „Jakie jutro będzie?”

Na to pytanie niech wam odpowiedzą telegramy.

Edward Jelinek.

Most Karolowy.

Austrja i południowe Niemcy pod wodą. Oto streszczenie wiadomości, jakie od dni paru tłumnie napływają. Ren, Dunaj i Elba z dopływami wystąpiły z brzegów, nieobliczone powodując klęski.

Z pomiędzy dotkniętych wszakże powodzią miejscowości w najcięższem p[illegible]żeniu znalazła się Praga czeska. Wody Mołdawy podniosły się do czterech metrów ponad zwykły poziom, w miejscowościach miasta niżej położonych sięgając aż na piętra.

Ofiarą strasznej klęski padł między innemi jeden z najstarszych w państwie św. Wacława, z historją Czech i cesarstwa niemieckiego jaknajściślej zespolony zabytek most Karolowy na Mołdawie.

Wieść o katastrofie, która do głębi wstrząsnęła mieszkańców Pragi w d. 4-ym b. m., o godz. 5½ zrana, lotem błyskawicy objęła miasto, gromadząc nad brzegami rzeki tłumy ludu, na razie wobec utraty nieocenionej pamiątki zapominającego o bezmiernych klęskach osobistych.

Most, co pół tysiąca lat opierał się wszelkiej nawale, pod naporem wezbranych wód Mołdawy runął.

Piąty z kolei łuk mostu z prawego brzegu rzeki od strony Starego Miasta, pod uderzeniem belek, niesionych wodą, z hukiem zapadł się w nurty.

Oto, co o samej katastrofie opowiada naoczny jej świadek, jeden z maszynistów, pracujących w drukarni dziennika *Narodni listy*.

„O godz. 5½ zrana przechodziłem z dwoma kolegami ze Starego Miasta na lewy brzeg rzeki. Już na moście, idący nim właśnie nieznajomy ostrzegł nas, iż trotuary i bruk popękane, dodając, że most niedługo już chyba ostoi się cały. Z kolei ostrzegliśmy stojącego na straży policjanta, aby nikogo więcej na most nie wpuszczał. Policjant pobiegł czemprędzej zdać władzy swojej sprawę ze stanu rzeczy. Jeden z kolegów moich wskazał mi w trotuarze szczelinę, na trzy palce szeroką, jednocześnie zauważyliśmy, iż szyny tramwajowe porozchodziły się i powyginały. Niebezpieczeństwo wzrastało w oczach. Nagle szczelina w moście rozszerzyła się aż do szóstego słupa, wobec czego czemprędzej schroniliśmy się do wieży mostowej. Chwilę później z hukiem i trzaskiem piąty łuk mostu osunął się w rzekę.”

Bezpośrednio przed samą katastrofą przejechała jeszcze po moście dorożka jakaś, według otrzymanych zaś do tej pory wiadomości, z przechodniów zginęło w nurtach Mołdawy około 40-tu osób.

W parę godzin później zawaliły się dwa jeszcze: szósty i siódmy łuk mostu, spoczywająca wszakże na siódmym słupie historyczna statua św. Jana Nepomucena nie uległa zniszczeniu, zapadł się tylko między innemi posąg Ignacego Loyoli wraz z otaczającemi go grupami figur: turków, indjan i murzynów.

Most Karolowy wznosił się na siedem metrów ponad normalnym stanem wody w Mołdawie. Budowa to była, zdało się, wszelakiemu zniszczeniu urągająca, a przecie nie pierwszy to raz straszny żywioł w połączeniu z naporem lodów burzy go w części. Gdy w r. 1342-im cesarz Karol IV-ty zniszczoną obecnie budowlę wznieść zamierzył, Mołdawa zniosła właśnie na tem samem miejscu stojący most.

W sto lat później w latach 1432-im i 1496-ym, w czasie wylewów most Karola częściowej ulegał ruinie, ostatni zaś raz wypadek ten przytrafił się w d. 29-ym lutego r. 1784-go. Zniszczenia tego dokonały lody, pod których naporem runął słup, sąsiadujący z podtrzymującym statuę św. Jana Nepomucena, a na którym stała wówczas żołnierska budka strażnicza. Znajdowało się w niej w czasie katastrofy pięciu ludzi, a z tych czterech zginęło. Słup zniszczony natychmiast odbudować kazał cesarz Józef II-gi, co wyryto na pamiątkowej tablicy, wmurowanej w wieżycę mostu.

Rozpoczęta w d. 9-ym lipca r. 1357-go budowa mostu, którego kamień węgielny osobiście w dniu tym położył Karol IV-ty, ukończona została w ciągu XIV-go wieku przez Mateusza Arrasa, a po jego śmierci przez Piotra Arlera i syna jego, Jana. Słupy mostu i potężne jego łuki z olbrzymich płyt ciosowego kamienia spojono. Ludowe podanie niesie, wywołane prawdopodobnie olbrzymiemi kosztami budowy, iż kamieniarze wapno, użyte przy stawianiu mostu, zaprawiali jajami i winem.

Wojny: trzydziestoletnia i siedmioletnia na każdym niemal kroku historycznego pomnika ślady swoje pozostawiły. W czasie oblężenia Pragi przez szwedów w r. 1648-ym daremnie usiłowali mieszkańcy Starego Miasta jeden z łuków mostu wysadzić w powietrze.

Podczas walki, staczanej na nim, przyszła wiadomość o ustaniu wojny religijnej, która 30 lat przedtem w Pradze także wzięła początek.

W czasie wojny siedmioletniej powtórnie próbowano wysadzić jedno przęsło mostu, ale także nadaremnie.

Obecnie z 34-ch przęseł jego trzy leżą w gruzach, a z 30-tu posągów, zdobiących go, padło ofiarą kilka.

Szczęściem w r. 1683-im przez Rauchmüllera z Norymbergji według modelu Prokowa odlany z bronzu posąg św. Jana Nepomucena, przedmiot pielgrzymek narodu, oparł się zniszczeniu.

W pierwszej chwili panika na myśl o stracie cennego posągu tak była wielka wśród mieszkańców Pragi, iż wbrew rzeczywistemu położeniu rzeczy, wiadomość o zawaleniu się jego roztelegrafowano.

W pobliżu figury świętego widnieje wmurowana w most tablica ze złotym krzyżem, oznaczająca miejsce, z którego król Wacław zrzucić opornego mu kapłana do rzeki rozkazał. Dotknięcie złotego krzyża leczyć ma choroby oczów.

Wszystkie most zdobiące posągi aż do najmłodszych, jak figura Krysztofora, wykonana przez Emanuela Maxa (ojca malarza), są wyrazem stylu „zopfowego” z ubiegłego wieku. Historycznym tu również jest na jednym ze słupów pomieszczony wielki krucyfiks spiżowy. Na miejscu jego stał przedtem krzyż drewniany. Gdy Elżbieta, małżonka Fryderyka z Pfalzu, krzyż ten swojego czasu zamierzyła usunąć, powstanie ludu oparło się temu. Uległ on znacznemu uszkodzeniu w czasie oblężenia Pragi przez szwedów, skutkiem czego Ferdynand III-ci zastąpił go spiżowym. Jak jeden z napisów pod nim głosi, żyd pewien w r. 1696-ym zelżył znak święty, za co skazany został na wyrycie wypadku tego spiżowemi złoconemi literami hebrajskiemi. W r. 1706-ym huragan obalił pamiątkowy krucyfiks; odbudowano go następnie.

Dwie figury, otaczające krzyż, Marji i Jana Ewangelisty, odlane były początkowo z ołowiu, następnie wykuł je z kamienia Emanuel Max. Zdobi nadto jeden ze słupów statua Rolanda, mocno kulami szwedzkiemi uszkodzona.

Most Karolowy stanowi główne połączenie dwóch dzielnic Pragi: Starego Miasta na prawym brzegu Mołdawy z Hradczynem na lewym. Z mostu cudowny roztacza się widok na miasto o stu wieżach i otaczające je wzgórza.

(=)

— W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojennego z dnia 22-go sierpnia (2-go września) 1890-go r. zamieszczono, co następuje: „Wyjeżdżając z Najwyższego polecenia za granicę powierzonego mi okręgu dla dowodzenia podczas zbliżających się wielkich manewrów armją lubelską, poruczam czasowe dowództwo wojskami okręgu aż do mego powrotu komendantowi warszawskiej fortecy, jeneral-lejtnantowi Friede. Obowiązki wyjeżdżającego ze mną naczelnika sztabu okręgowego ma pełnić naczelnik sztabu wspomnianej fortecy, jenerał-major Szulgin. Podpisał:

Dowodzący wojskami: jenerał-adjutant *Gurko*.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt organizacji wiejskich przytułków dla biednych. Przytułki takie mają być urządzane na koszt ziemstw lub gmin.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż istnieje projekt odbierania emerytur tym osobom, które zostały umieszczone w jakimkolwiek zakładzie dobroczynnym.

= Napływ kandydatów do instytutu inżenierów i instytutu technologicznego, jak nam donoszą z Petersburga, był w r. b. jeszcze większym, aniżeli w r. z. Do pierwszego z nich zgłosiło się 580-iu, do drugiego przeszło 600 młodych ludzi. Że zaś w instytucie inżenierów było wakansów 50, a w technologicznym 100, przeto niewielka tylko liczba kandydatów utrzymać się mogła. Chociaż w instytucie inżenierów postanowiono przyjąć tylko kandydatów, którzy ukończyli gimnazjum ze złotemi medalami, niemniej i z tych odmówiono przyjęcia trzem, gdyż kwalifikacje medalowe posiadało kandydatów 53. Pomiędzy przyjętymi znajduje się kilku młodych ludzi z Warszawy.

= Zarząd głównego Towarzystwa kolei, mieszczący się w Petersburgu, wyznaczył komisję w celu obradowania nad wprowadzeniem nowej wwozowej rosyjsko-germańskiego związku taryfy. Powołani przedstawiciele tutejszych kolei mają się udać do Petersburga dla przyjęcia udziału w wspomnianej konferencji.

= Departament kolejowy przy ministerjum komunikacyj ogłosił nowe przepisy, zatwierdzone przez radę państwa o sprzedaży przez licytację rzeczy i bagaży, pozostawianych i zapominanych przez pasażerów na stacjach lub wagonach, jak również niewykupionych w właściwym czasie towarów.

= Dochód z opłat za depesze telegraficzne, obliczony za miesiąc lipiec r. b., w całem państwie wynosi 778,583 rs., wówczas gdy dochód w tymże miesiącu 1889-go r. uczynił 761,172 rs. Całkowity wpływ z tego źródła od 1-go stycznia do 1-go sierpnia r. b. dosięga cyfry 5,192,330 rs., czyli mniej o 131,943 rs., niż w r. z., w którym za ten okres czasu wpłynęło 5,324,278 rs.

= Zgodnie z wnioskiem głównego Towarzystwa kolei, departament kolejowy pozwolił dla podróżnych, jadących z zagranicy drogami warszawsko petersburską i mikołajewską do Petersburga i Moskwy, na obniżenie ceny biletów o 35% z zastrzeżeniem, iż bilety te wydawane będą tylko na stacjach Warszawa i Wierzbołów najmniej dla 30 pasażerów na raz jeden i że chcący korzystać z obniżki winni czynić zamówienia na 24 godzin przed wyjazdem. Bileta służyć mogą tylko na pociągi osobowe i pocztowe, za przewóz bagaży pobieraną będzie podług wagi całkowita opłata.

= Z decyzji departamentu spraw kolejowych ministerjum finansów zniesione zostaną od Nowego roku taryfy specjalne na przewóz w komunikacji

czarnomorsko-azowsko-warszawskiej następujących przedmiotów: wina, łoju, tytuniu, wyrobów tabacznych, wełny, owoców, kawonów, dyń i winogron od portów: Mikołajewa i Sewastopola do stacyj: Warszawa nadwiślańska, Praga nadwiślańska i Praga terespolska, oraz od portów: Marjupol, Taganróg i Rostów do stacji Praga terespolska.

= Na kilka tygodni przed zwiększeniem ruchu na linji kolei nadwiślańskiej specjalni delegaci, objeżdżając linje kolei Królestwa Polskiego, skonstatowali, iż na wszystkich stacjach pośrednich, z małym bardzo wyjątkiem, długość ramp ładunkowych i torów zapasowych nie odpowiada w potrzebie ekspedycji wszelkich zwiększonych ładunków. Tory zapasowe na wielu stacjach faktycznie nie istnieją, ograniczają się one zwłaszcza na linjach jednotorowych, do zwykłych pararelli dla wymijania się pociągów, lecz są zbyt ciasne, by zarezerwować kilkadziesiąt wagonów, rampy zaś naładunkowe znajdują się na długości kilku sążni przy pakhausach, tak, iż wagony mogą tylko kolejno być ekspedjowane. Z tych to względów wkrótce ukaże się rozporządzenie, w którem wymienione będą stacje, mające uledz rozszerzeniu przez przedłużenie ramp i budowę torów zapasowych.

= Na stacji Skierniewice kolei wiedeńskiej rozpoczęto budowę dużej rampy murowanej do ładowania w większych ilościach inwentarzy i ciężarów.

= Na stacji Ostrowiec kolei dąbrowskiej, wskutek zatwierdzonego przez inspekcję kolejową w Królestwie projektu, wybudowane będzie obszerne pomieszczenie dla trzody chlewnej; tamże dokonywa się obecnie przebudowanie platformy towarowej.

= Zazwyczaj pod jesień, gdy ustają roboty w polu, zwiększa się w Warszawie liczba wyrobników, służących i t. p. Z uwagi, że ludność ta podczas zimy wytwarza proletarjat, z którego tworzą się żebracy, a nawet przestępcy, przypomniane zostało obowiązujące prawo co do wysiedlania z miasta przybyszów, nie posiadających określonego zajęcia, oraz środków do życia. Służący więc obojga płci, pozostający miesiąc czasu bez obowiązków, należą do powyższej kategorji i o ile nie są stałymi mieszkańcami Warszawy, winni być wysłani transportem do miejsc urodzenia. Właściciele i rządcy domów przy prowadzeniu meldunków obowiązani są na służących bez miejsca zwracać baczną uwagę.

= Dowiadujemy się, że magistrat przy nowym terminie licytacji na oddanie w dzierżawę przedsiębiorstwa rozlepiania afiszów, klepsydr i rozmaitych ogłoszeń zamierza w warunkach, obowiązujących przyszłego dzierżawcę postawić pewne uzupełnienia, mające na celu wygodę publiczną. Nie ulega wątpliwości, iż liczba szafek ogłoszeniowych na tak ludne i rozległe miasto, jak Warszawa, jest zbyt mała, więc projektuje się wystawienie słupów na skwerach, w ogrodach i na rozmaitych placach z przeznaczeniem do zawieszania szafek ogłoszeniowych.

= Naczelnik warszawskiego pocztamtu podaje do ogólnej wiadomości, iż z powodu przybycia do Warszawy z Kowla d. 1-go września pociągu pocztowego nr. 1 kolei nadwiślańskiej o dwie godziny później, otrzymana poczta nie została wysłana pociągami: nr. 27 (Warszawa-Aleksandrów) i nr. 29 (Warszawa-Brześć), lecz następnemi również później. Tak samo d. 2-go września pociąg nadwiślański nr. 1 był opóźniony o jedną godzinę i 35 minut, co wpłynęło na wysłanie poczt późniejszemi pociągami w kierunkach: Aleksandrów i Brześć.

= Do komisji wyznaczonej do oszacowania budynków i gruntów szpitala starozakonnych, mających przejść po przeniesieniu szpitala tegoż na własność władzy wojskowej, oprócz kilku członków gminy, wyznaczeni zostali: ze strony rady miejskiej dobroczynności publicznej p. Woliński budowniczy, z zarządu wojskowego p. Kucharski kapitan inżenierji. Na prezydującego zaproszony został rz. r. st. Styczakowski, kurator szpitala św. Jana Bożego.

= Nowy szpital dla obłąkanych gminy starozakonnych mieścić się będzie za rogatką Wolską w obszernej kolonji oznaczonej nr. 12. Budowa rozpocznie się po uzyskaniu pozwolenia władzy i zatwierdzeniu planów, ukończoną zaś ma być w ciągu dwóch lat.

= W dniu dzisiejszym zbierze się komisja, wydelegowana przez p. o. oberpolicmajstra, w sprawie naradzenia się nad sprawą przepędzania bydła we dnie przez most aleksandrowski i Nowy Zjazd, co ze względu na wielki ruch w tych miejscach przedstawia niebezpieczeństwo dla ludzi.

= Właścicielka posesji pod nr. 930 przy ul. Chłodnej, Marja Neumark, zwróciła się do magistratu z zawiadomieniem, iż posesję swoją, w której mieści się cyrkuł wolski, zajmujący $^2/_3$ posesji, sprzeda magistratowi. Magistrat płaci za najem lokalu 8,500 rs. rocznie. dom cały daje dochodu 12,000 rs. Wartość domu oszacowano na 180,000 rs. Długi ciążą następujące: 36,000 Towarzystwa kredytowego miejskiego i 38,000 rs. prywatnych. Pani N. żąda, aby magistrat przejął te długi w sumie 74,000 rs., a resztującą sumę 106,000 rs. wypłacił w ratach rocznych po 15,000. W razie, gdyby magistrat chciał nabyć część posesji, zajmowanej przez cyrkuł, to p. N. sprzeda ją za 140,000 rs. Magistrat zwrócił się z zapytaniem do oberpolicmajstra, czy zgodzi się na podobną propozycję.

= Jeden z inżenierów zagranicznych czyni starania u władz miejscowych o uzyskanie pozwolenia na otwarcie w Warszawie jeszcze w r. b. biura informacyjnego do eksploatacji rolniczo-przemysłowo-leśno-górniczej, oraz wyrabiania patentów na wynalazki we wszelkich krajach.

= Naczelnikiem wydziału prawnego rządu gubernjalnego warszawskiego mianowany został Miniarski, dotychczasowy referent starszy tegoż rządu.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło p. Paszkowskiego, naczelnika wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej, na stanowisku kuratora szkoły technicznej kolejowej w Chełmie.

= Dr. Teodor Heryng powrócił z zagranicy.

= Członek izby sądowej, rz. r. st. Suchodolski, wyjechał do Moskwy.

= Inspektor szkół m. Warszawy, p. Iwanow, po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy.

= **Z literatury.**

* W dodatku miesięcznym do gazety petersburskiej *Swiet* znajdujemy „Dziurdziów" Elizy Orzeszkowej.

Przekładu dokonał N. Gross.

* Nadesłano nam „Ustawy o banku włościańskim w zastosowaniu do Królestwa Polskiego, z dodaniem uzupełniających i związkowych przepisów, instrukcyj i wzorów".

Książka w przekładzie p. L. Grendyszyńskiego wyszła w Petersburgu.

* *Gazeta polska* rozpoczęła druk dłuższej powieści Wincentego Kosiakiewicza p. t. „Przy budowie kolei".

* Wielkiego rozmiarami dzieła p. Hilarego Nussbauma p. t. „Historja żydów" ukazał się świeżo tom V-ty.

Jest to historja „Żydów w Polsce".

* Redaktor *Hacefiry* nadesłał nam broszurę p. t. „Zadania inteligencji żydowskiej".

„Szkic programu", jak ją autor, p. Sokołów, nazywa, jest odbitką z *Izraelity.*

* Otrzymaliśmy zeszyt 9-ty „Wielkiej encyklopedji ilustrowanej", zawierającej wyrazy od *Albani* do *Alea.*

* Zeszyt 12-ty „Encyklopedji ilustrowanej medycyny i hygieny" p. Starkmana ukazał się w handlu.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Sprawa Clémenceau" ukaże się jutro po raz czwarty na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro straussowskiego „Symplicjusza".

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba czytana z trzech jednoaktowych utworów.

Oto ich tytuły: „W beczce Djogenesa" Vrchlickiego (przekład Miriama), „Konkurent i mąż" Korzeniowskiego (wznowienie), oraz „Występek panny Józi" Włodzimierza Zagórskiego.

* Teatr Nowy obchodzić będzie w przyszłą sobotę jubileusz tysiąc pięćsetnego widowiska.

* Wszyscy artyści teatrów warszawskich, bawiący obecnie na urlopie, powracają w przyszłym tygodniu do Warszawy.

= **Ze sztuki.**

* Pp. F. Kostrzewski i T. Maleszewski powrócili do Warszawy.

* Konkurs na obraz historyczny, ogłoszony przez komitet Towarzystwa sztuk pieknych w imieniu prof. Wojciecha Gersona, zapowiada się dobrze.

O ile nam wiadomo, dziewięciu artystów warszawskich przyjmie udział w konkursie, oprócz kilku z Krakowa i jednego z Paryża.

* P. Karolina Szmurłówna, powróciwszy do Warszawy, rozpoczęła, prowadzone już przez nią od lat paru uprzednio, lekcje rysunku i malowania z gipsu i natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie.

= Na odpusty.

Jutro, o godz. 4-ej rano, wyruszy z Warszawy pociąg spacerowy kolei wiedeńskiej i podąży do Częstochowy na przypadający tamże w poniedziałek odpust Narodzenia N. Marji Panny.

Jutro również o godz. 7-ej rano, kompanja pobożnych wyjdzie z kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, celem przyjęcia udziału w odpustowem nabożeństwie, odbyć się mającem nazajutrz w kościele parafjalnym w Rokitnie.

Powrót z Częstochowy koleją nastąpi we wtorek, o godz. 8-ej rano, zaś z Rokitna tegoż dnia o godz. 6-ej po południu.

Obie te wycieczki są już ostatniemi wr. b. liczniejszemi pielgrzymkami pobożnych.

Niezmierny tłok panował dzisiaj w godzinach południowych przy kasach kolei wiedeńskiej.

Do okienek kasowych ciśnięto się dla nabycia biletów do pociągu odpustowego,

= Towarzystwo przemysłu i handlu.

Jakkolwiek prawie już wszyscy członkowie Towarzystwa popowracali z letnich wycieczek, to jednak, z uwagi na mającą się rozpocząć w nadchodzącą środę restaurację lokalu, zajmowanego w gmachu Muzeum przez Towarzystwo, posiedzenia sekcyjne nie będą mogły wcześniej zacząć swoich czynności, jak w drugiej połowie b. m.

W tym miesiącu działalność Towarzystwa i tak będzie wielce ożywioną, bo oprócz zwyczajnych posiedzeń sekcyjnych, w lokalu tym odbędą się trzy następujące zebrania: d. 9-go b. m, o godz. 6-ej po południu, posiedzenie Stowarzyszenia spożywczego „Merkury"; d. 26-go, o godz. 1-ej z południa, obrady delegacji chmielarskiej, wreszcie d. 27-go, o godz. 10-ej rano, zgromadzenie warszawskiego Towarzystwa oczyszczania spirytusu.

= Wycieczka inżenierów.

Inżenierowie kolejowi, którzy zwiedzają drogi żelazne, przybyli wczoraj z Moskwy pociągiem nadzwyczajnym kolei terespolskiej w liczbie 25 ciu.

Po obejrzeniu dworca na Pradze, udano się do warsztatów mechanicznych.

Goście oglądali szczegółowo prowadzone roboty, a wszelkich objaśnień udzielał vice-dyrektor, inżenier Brzezicki.

O godz. 3-ej po południu, w sali hotelu Europejskiego wydany był obiad dla gości sumptem dyrekcji kolei terespolskiej.

Pośród uczestników wycieczki, mającej na celu poważne studja techniczne, znajdowali się między innymi pp.: Bolesław Sawrynowicz, Adam Paszkowicz, T. Szmidt, P. Mazurowski, Flatz i P. Wasilewski.

Inżenierowie wczoraj wieczorem wyjechali koleją nadwiślańską dla zwiedzenia pomienionej drogi.

= O targ.

Z bardzo dobrym projektem wystąpił w *Ogrodniku polskim* p. E. Jankowski.

Oto proponuje on, aby na przyszłorocznej wystawie ogrodniczej w Warszawie urządzić targ na owoce, warzywa i nasiona.

P. J. twierdzi słusznie, że targ podobny na wystawie zbliży konsumentów do wytwórców i pouczy pierwszych, gdzie bez pośrednictwa ajentów i spekulantów, swój tylko interes mających na oku, zaopatrywać się mogą w dobre a tanie owoce i warzywa.

Targ taki urządzono na wystawie ogrodniczej w Wiedniu w r. 1888-ym, potem na niezamkniętej jeszcze wystawie rolniczo-leśnej.

Udział w wystawie jest dla każdego przemysłowca nader kosztownym, więc dochód ze sprzedaży koszta te znakomicie zmniejszy, albo nawet zupełnie je pokryje, co z pewnością wielu ogrodników zachęci do przysłania swych okazów na projektowaną w roku przyszłym wystawę.

= Dla dziatwy.

Zarząd zwierzyńca, korzystając z „ostatków" lata, jutro i pojutrze urządza nowe zabawy dla dziatwy.

W ogrodzie zabłyśnie 2,000 ogni i lampjonów i będą puszczone fajerwerki.

Punktem kulminacyjnym będzie „Katastrofa na kolei", którą zaprodukuje pyrotechnik, p. Żyzniewski.

Program na obydwa dni jednakowy.

= Są miejsca.

Zniesienie oddziałów równoległych w gimnazjach rządowych wywołuje znaczny napływ uczniów do szkół prywatnych.

Z tego powodu wczorajszy *Kurjer poranny* doniósł, iż miejsc dla nowych kandydatów w pomienionych szkołach już niema.

Tak źle nie jest i zapisy w wielu szkołach prywatnych wciąż się odbywają.

Trudno nam wyliczać szkoły, gdzie kandydaci mogą być jeszcze przyjęci, lecz między innemi dwuklasowa z oddziałem przygotowawczym szkoła b. inspektora progimnazjum rządowego, p. Józefa Górskiego, oraz takaż szkoła p. Dureckiego mogą jeszcze pomieścić nowych kandydatów.

Zapewne podobnych szkół znajdzie się więcej.

= Na Wiśle.

Przez noc ubiegłą stan wody w Wiśle obniżył się jeszcze o cal, tak, iż obecnie wynosi 7 cali.

To też cały ruch spławny ustał; od czasu do czasu przypłynie lżejsza barka z kamieniami, lub odpłynie z węglem w dół Wisły.

Z Prus bardzo dawno już nie przybyła żadna berlinka ładowna.

Roboty regulacyjno-faszynowe w górze Wisły pod Warszawą mają być w tych dniach rozpoczęte.

= Reklama... okładek.

Wydawcy kalendarzyków humorystycznych pocą się nad wyprzedzaniem współubiegających się.

Niektórzy, nie mogąc wcześniej wydać swoich broszurek, w sklepach i sklepikach wystawiają próbki okładek z zapowiedzią wyjścia wydawnictwa.

Już sama gorączka reklamowa wystarczy za... humorystykę.

= Poszukiwanie spadkobiercy.

Biuro spadkowe w Londynie, pod firmą Bair'a istniejące, poszukuje w Warszawie i wogóle w gubernjach Królestwa Polskiego niejakiego Karola Siemganiewicza, urodzonego między 1856-ym a 1860-ym r. z matki Alicji Wentstouf, angielki, przebywającej u nas w charakterze nauczycielki.

Siemganiewiczowa, z domu Wentstouf, nie żyje, a co się dzieje z jedynym jej synem, nie jest wiadomo.

Na Karola Siemganiewicza przypada teraz po śmierci matki sukcesja, wynosząca kilkadziesiąt tysięcy funtów sterlingów.

Biuro Bair'a za wskazanie dokładnego miejsca pobytu poszukiwanego spadkobiercy ofiaruje 200 funtów nagrody.

= Wint w... czółnie.

Amatorowie winta, często niepewni bywają jutra, oto przykład.

Niedawno temu czterech zaciekłych wielbicieli zielonego stolika otrzymało zaproszenie na obiad do przyjaciela na letnie mieszkanie, pod wsią Obory.

Panowie ci wybrali się wynajętą łódką przewoźniczą.

W połowie drogi jeden z pasażerów zaproponował, dla skrócenia czasu, partyjkę winta.

Z uwagi, iż przy kołysaniu się czółna gra była niedogodną, na rozkaz partnerów wioślarze przybili do lądu.

Zapamiętali gracze, zapominając o obiedzie, bawili się kartami aż do zmierzchu, który zmusił ich do złożenia kart i... powrotu do miasta.

= Kradzieże.

Przed dwoma dniami Grzegorz Gondysiński i Leon Kuśmierski, wywaliwszy okno w mieszkaniu p. Konrada Wodzińskiego na Okólniku pod nr. 9-ym, skradli różną garderobę, zegarek złoty, flower i inne drobne rzeczy; poszkodowany oblicza stratę na 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chłodnej pod nr. 56-ym Władysławowi Romerowi skradziono różne rzeczy wartości 114 rs. — Ze sklepu Eugenji Krzywickiej przy ul. Białej pod nr. 6-ym skradziono garderobę wartości 100 rs.— Właścicielowi restauracji p. Muchowiczowi w alejach Ujazdowskich skradziono 124 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Henrattera przy ul. Freta pod nr. 48-ym skradziono garderobę wartości 122. — Zamieszkałemu przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 67-ym Franciszkowi Przekopowi skradziono garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Goldsztejna przy ul. Twardej pod nr. 27-ym skradziono garderobę, biżuterję i bieliznę na sumę 160 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Joska Rochmana przy ul. Śliskiej pod nr. 48-ym skradziono różne rzeczy na sumę 114 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nr. 25-ym Feliksowi Kosteckiemu skradziono garderobę wartości 130 rs.

= Uprowadzenie koni.

Nocy wczorajszej Tomasz Krudzik, prowadzący parę koni cugowych na jarmark do Łowicza, został w karczmie Wygoda pod Warszawą upojony przez złodziei.

Krudzik nazajutrz rano spostrzegł, iż konie zostały skradzione.

Pomimo zarządzonej pogoni w różne strony, na ślad złodziei nie natrafiono.

Konie były warte około 700 rs.

= Nieostrożna jazda.

Przy skręcie z ul. Dzikiej na plac Broni wóz, naładowany deskami, wjechał na kamień.

Wskutek silnego wstrząśnięcia furman, Jan Mioduszewski, spadł z wozu i dostał się pod koła.

Mioduszewskiego, ze zgruchotaną nogą, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

= Awantura.

Wczorajszego wieczoru muzykant, Gustaw Komosiński, przechodząc przez barjerę, oddzielającą orkiestrę w teatrzyku Belle-vue, upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się w głowę.

Komosiński, mniemając, iż to Witold Wróblewski popchnął go, uderzył widza w twarz.

Ztąd wywiązała się bójka, lecz przeciwników natychmiast rozdzielono.

Komosińskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

= Energiczne niewiasty.

Zamieszkały pod nr. 212-ym przy ul. Ząbkowskiej, Teodor Raut, robotnik fabryczny, będąc już po słowie z Anielą Kosińską, wdową, właścicielką sklepiku na Szmulowiznie, na kilka dni przed oznaczonym terminem ślubu, zerwał zamierzony związek.

Porzucona narzeczona, dowiedziawszy się, iż Raut stara się o kogo innego, postanowiła zemścić się na niewiernym.

Robotnik, pod pozorem jakiegoś interesu, został zwabiony do Michaliny Barcińskiej, gdzie już oczekiwała Kosińska i siostra jej Wroczkowa.

Wszystkie trzy, silne niewiasty, rzuciły się na Rauta, który, pomimo energicznego oporu, został obezwładniony.

Raut otrzymał następnie taką łaźnię, iż nie mógł o własnej sile chodzić i przez parę tygodni będzie się musiał leczyć.

Energiczne niewiasty, za samowolny wymiar sprawiedliwości, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z braku dozoru.

W oficynie domu pod nr. 2-im przy ul. Bednarskiej bawiła się w otwartem oknie na 2-giem piętrze 3-letnia Stefanja Wolońska, córka szewca.

Dziecko, znajdując się bez dozoru, wychyliło się i wypadło na bruk podwórza.

Pomimo znacznej wysokości, dziewczynka żadnego widocznego obrażenia nie doznała.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

Na targu za Żelazną Bramą upadła jakaś służąca.

Chorą, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Tu sprawdzono, iż nieznajoma nazywa się Jadwiga Szudzikówna i jest zameldowaną pod nr. 5-ym przy ul. Elektoralnej.

W przejściu przez ul. Krakowskie Przedmieście upadł Marjan Masiński i zranił się ciężko w głowę.

Masińskiego, po udzieleniu pomocy, odesłano do domu pod nr. 116-ym przy ul. Czerniakowskiej.

Na ul. Targowej wypadła z wozu 4-letnia Ludwika Kamińska, córka kolonisty.

Biedne dziecko złamało nogę i poniosło dotkliwy szwank w boku.

= Pokąsanie.

W składzie węgli pod nr. 4-ym przy ul. Browarnej nieostrożnie spuszczono z łańcucha psa nader złośliwego.

Pies rzucił się na 7-letniego chłopca, Leona Łysakowskiego, i tak go dotkliwie pokąsał, iż malec z bólu stracił przytomność.

Według opinji weterynaryjnej, pies jest zdrów, chłopcu więc nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 15-go b. m. Towarzystwo lekarskie warszawskie przyjmować będzie podania o przyznanie jednego z sześciu stypendjów po 300 rs. z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego dla młodzieży, poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Pierwszeństwo do tych stypendjów mają: imienia Koczorowskich; Chilewskich, synowie i ich następcy z linji prostej Stanisława Chilewskiego; Strojeccy, synowie Adolfa Strojeckiego i ich następcy; Lechowscy, synowie i ich następcy po Kacprze Lechowskim.

— D. 16-go b. m., w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 770 rocznie.

— D. 16-go b. m. rozpoczną się lekcje we wszystkich klasach tutejszego instytutu muzycznego.

Z ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 5-tym b. m.: Wydział rolniczy na uniwersytecie tutejszym, podlegający władzy dziekana i gremium profesorów fakultetu filozoficznego, według zatwierdzonego przez ministerjum oświaty tymczasowego statutu, nosić ma nazwę „studjum rolniczego" w c. kr. uniwersytecie w Krakowie. Celem owego „studjum" jest, aby przyszli rolnicy mogli sobie przyswoić gruntowne wykształcenie naukowe, ogólne i zawodowe, a następnie uzyskać absolutorjum i aby uczniom umiejętności prawnych i politycznych, jakoteż innych wydziałów, dać sposobność do nabycia niektórych wiadomości z zakresu rolnictwa, któreby w swym przyszłym zawodzie mogli zużytkować. Na uczniów zwyczajnych przyjmowani być mogą ci tylko, którzy się wykażą świadectwem gimnazjalnem dojrzałości. Wszyscy inni uczniowie, po poprzedniem zezwoleniu dyrektora „studjum", mogą być przyjmowani w charakterze studentów nadzwyczajnych. Dzienniki zapowiadają od paru miesięcy przybycie do Krakowa i Galicji ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna, na wizytację sądów i więzień. Przyjazd ów, kilkakrotnie już zapowiadany, nie przyszedł do skutku, a trzeba przyznać, iż tylko własnemi oczyma mógł minister ocenić najfatalniejsze umieszczenie wszelkich biur jego władzy powierzonych oraz domów kary, które są rozsadnikami chorób zakaźnych dla całego miasta. Liczba dzieci zapisanych z początkiem roku szkolnego do tutejszych zakładów naukowych w porównaniu z r. z. zwiększyła się o przeszło 400. Jedną z pierwszych oryginalnych nowości, jakie wystawić ma teatr po występach Rapackiego, będzie Bałuckiego „Klub kawalerów". Złożyli już dyrekcji nowe komedje: Sewer „Pana marszałka", Abrahamowicz i Ruszkowski „Teścia". W grudniu wystawiona zostanie sztuka Galasiewicza „Ciarachy", a podobno i Junoszy „W Tatrach".

× **Z Zakopanego** donoszą nam: „Dr. Chramiec, z powodu urządzania w swoim zakładzie wodoleczniczym wodociągu, łazienek oddzielnych, tynkowania i szalowania domu, zamyka zakład do końca lutego r. p., sam zaś dla poratowania nadwątlonego zdrowia wyjeżdża wkrótce do Vichy.- Sezon już zamknięty. Mimo to wiele jeszcze rodzin pozostaje tu przez wrzesień, a kilkanaście osiada nawet na całą zimę.— Słyszeliśmy też, iż Zakopane otrzyma kilku nowych właścicieli, którzy od górali grunta ponabywali i na wiosnę budowę willi zaczynają.— Jeden z kapitalistów warszawskich nosi się z projektem urządzenia pensjonu."

× **Nie tak źle!...** W swoim czasie wszystkie dzienniki donosiły, iż p. Władysław Barącz, odstępując przedsiębiorstwo dyrekcję teatru skarbkowskiego we Lwowie, został materjalnie zrujnowany, tymczasem okazuje się teraz co innego. *Wiek* donosi, iż p. Władysław Barącz, po odstąpieniu dyrekcji teatru lwowskiego, wyjechał, jak sam mówił, na zarobek do Czerniowiec. Tam pokazywał różne sztuki w teatrze niemieckim i w tamtejszych kasynach, a robił też wycieczki do poblizkiej Suczawy, niewielkiego miasta, znajdującego się na granicy rumuńskiej. Teraz, ni ztąd, ni zowąd, p. Władysław Barącz kupił sobie kamienicę w Czerniowcach i stale w tem mieście zamieszkał. Produkcje p. Barącza, bardzo zresztą zabawne, nie mogły znowu w przeciągu kilku miesięcy wybudować mu kamienicy, ale za to na owo bankructwo i zrujnowanie, gdy był dyrektorem teatru skarbkowskiego we Lwowie, rzucają jaskrawe światło...

× **Cholera** nie przestaje szerzyć się w Hiszpanji. W ubiegłym tygodniu naliczono tam 432 wypadków zasłabnięcia, a 215 śmierci. Od chwili pojawienia się epidemji było ogółem 2314 wypadków zasłabnięcia i 1,167 śmierci. Obecnie cholera grasuje mniej lub więcej w prowincjach Bajadoz, Alicante, Castillon, Taragonie, Walencji, Kartaginie i Toledo.

× **Niepocieszona wdowa.** Zwyczaj odbierania sobie życia przez wdowy po śmierci mężów coraz dziś już rzadszym bywa w Chinach, uważanym jednak zawsze jest za wielką cnotę. Z okolic Foochow świeżo o wypadku podobnym donoszą. Pewna 24-letnia kobieta, której mąż w początkach r. b. zmarł na jakąś epidemiczną chorobę, postanowiła dobrowolnie ponieść życie w ofierze. Była bezdzietną i tylko dalekich posiadała krewnych, nie pozostawało jej więc nic innego, tak przynajmniej twierdziła, jak odebrać sobie życie. Gdy o zamiarze tym dowiedziano się, ze wszystkich stron posypały się na nią zaproszenia na uczty, na jej cześć wyprawiane. Wdowa zaproszenia przyjmowała, zachowując się w czasie biesiad jaknajspokojniej. W czasie jednej z nich wstąpiła na umyślnie na ten cel zbudowaną trybunę. Najstarsi ludzie klęcząc otoczyli ją niby świętą. Wówczas wystrzałem ze strzelby dano znak, poczem wdowa stanęła pod przygotowaną szubienicą i w oczach wszystkich powiesiła się. Podobno cesarz chiński niepocieszonej wdowie zamierzył poświęcić tablicę pamiątkową.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 155-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 6155 wygrał rs. 10,000 u kolekt. Modl w Warszawie; nr. 5894 rs. 2000 u kolekt. Zienkiewicz w Warszawie; nr. 23,430 rs. 1500 u kolekt. Klejn w Warszawie; nr. 10,110 rs. 400 w Czerwonym Krzyżu.

≌ W ubiegłą sobotę, 30 sierpnia r. b., o godzinie 6½ wieczorem, ks. prałat Dudrewicz w asystencji licznego duchowieństwa pobłogosławił w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) związek małżeński zawarty pomiędzy panną Julją **Zaleską**, córką ławnika magistratu m. Warszawy i obywatela Piotra Aleksandra i Julji z Gryczyńskich małżonków Żaleskich—a panem Adamem **Czajkowskim**, obywatelem ziemskim. Artyści opery pod kierunkiem p. Cieślewskiego odśpiewali religijne pienia, poczem orszak weselny w domu rodziców panny młodej podejmowany ze staropolską gościnnością, bawił się do rana. Szczęść Boże młodej i dobranej parze. 1140r

— W czasie mej nieobecności w domu, oddane służącej za kilka godzin uczenia konwersacji od K. kop. 50, składam dla biednych. — *Sz.*

— Na nędzę wyjątkową I. N. rs. 3.

— Lista osób składających ofiary na „Żłobek": Paweł Sokołowski rs. 1, Wiktor Głuchowski kop. 30, L. F. kop. 50, A. Sławin rs. 1, W. Z. kop. 50, Szt. kop. 50, Wyszonc kop. 30, Ambroziewicz kop. 50, Dąbrowski rs. 1, K. M. kop. 50, Wiktorja N. kop. 10, M. Domek kop. 35, Stanisław kop. 10, Nestorowicz rs. 1 — razem od 14-tu osób rs. 7 kop. 65.

NEKROLOGJA.

Dnia 14-go sierpnia zgasł w mieście Miechowie weteran nauki i praktyki lekarskiej **dr. med.**

HENRYK JELEŃSKI,

przeżywszy lat 79.

Urodzony w Krakowie, skończył studja uniwersyteckie w Halli i Wrocławiu, gdzie się doktoryzował.

W r. 1845-ym osiadł w m. Działoszycach i praktykował w całej okolicy tamecznej z największem uznaniem i chlubą przez lat 45.

Z powodów familijnych przeniósł w ostatnich latach mieszkanie swoje do pobliskiego Miechowa.

Oprócz rozgałęzionej praktyki swojej, zmarły bezustannie z wielką gorliwością śledził postępy nauki lekarskiej, a skutkami własnych bogatych doświadczeń zasilał pisma perjodyczne specjalne krajowe i zagraniczne, jak: *Gazetę lekarską*, *Medycynę*, *Przegląd lekarski*, *Tygodnik lekarski* i *Berliner Klinische Wochenschrift*.

Zostawił też w rękopisie cenne wypracowania i zawiązał przed śmiercią korespondencję z redakcją jednego pisma lekarskiego tutejszego, celem ogłoszenia ich drukiem.

Wieczny spokój cieniom zacnego pracownika na polu nauki i dobra ludzkości! —3081

† Ś. p. KAZIO MARCZEWSKI,

syn Hipolita, artysty rzeźbiarza i Marji z Olszewskich, zakończył życie w dniu 5-ym września 1890 r., przeżywszy lat 7, miesięcy 10. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 7-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3089—

† Nabożeństwo na intencję oficjalistów

drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, dnia 8-go września r. b., o godzinie **10-ej** rano. —3074—

† Za duszę ś. p.

Hortensji hr. Małachowskiej

odbywać się będzie w dniu 8-ym każdego miesiąca, o godzinie **9-ej** rano, żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu. —3069

† Jutro, to jest w niedzielę, jako w 5-tą bolesną rocznicę śmierci męża mego ś. p. **Tomasza Tworkowskiego**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** rano msza św. za spokój jego duszy. —3091—

† Szanownemu duchowieństwu, bractwu i krewnym, oraz znajomym, którzy odprowadzili onegdaj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Piotra Sitkowskiego,

żona wraz z synem składają serdeczne „Bóg zapłać". —1146

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

POKÓJ W AMERYCE.

Waszyngton 6-go września. (*T. p. K. W.*)—Przedstawiciel Stanów-Zjednoczonych w Gwatemali, Mizner, telegrafuje: Gwatemala i San-Salvador zarządziły demobilizację wojsk i ogłosiły formalnie przywrócenie stanu pokojowego.

NOWA KOLEJ.

Kraków 6-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Prywatne konsorcjum kapitalistów otrzymało pozwolenie na budowę odnogi kolejowej o normalnym torze od Chabówki przez Nowy-Targ, Krościenko do Starego Sącza. (Linja będzie miała doniosłe znaczenie dla Zakopanego i Szczawnicy; *przyp. red.*)

POJEDYNEK ROCHEFORTA.

Bruksella 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Pojedynek Rocheforta z Thiébaudem na żądanie pierwszego odroczony został z czwartku do wczoraj. Warunki ze strony Rocheforta zostały bardzo zaostrzone. Obie strony udały się z Brukselli w kierunku Bresken, miasteczka holenderskiego przy ujściu Skaldy do morza Północnego. O rezultacie spotkania dotąd niema wiadomości.

Haga 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Żandarmerja holenderska przeszkodziła pojedynkowi Rocheforta z Thiébaudem. Obydwaj odjechali w kierunku Gandawy.

POWÓDŹ.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wszystkie dzienniki opłakują straszną klęskę państwową i domagają się przeprowadzenia na wielką skalę regulacji rzek, tudzież powszechnych składek.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Doniesienia prowincjonalne o rozmiarach powodzi coraz straszniejsze. Pod Stockerau woda zerwała dwie tamy, zalewając sześćset morgów uprawnej ziemi. W Stein poziom wody podniósł się o 529 centymetrów, w Preszburgu o 553, w Aussig (Elba) o 780. Pod Hainburgiem dwanaście kilometrów spustoszonych. Deszcz ciągły.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz ofiarował 10,000 złr. z prywatnej szkatuły na pierwsze zaopatrzenie ofiar powodzi. Przewidywaną jest wielka ofiara monarsza, skoro tylko rozmiary klęski zostaną choć w przybliżeniu ocenione.

Praga czeska 6-go września. (*T. pr. K. W.*)—W Pilznie runął most drewniany. W Wittingau tamują energicznie wylew stawów dotąd z dobrym skutkiem. W Tetschen Elba wzrosła o ośm metrów; pędzi puste statki, zerwane z kotwic. Mnóstwo trupów płynie.

Praga czeska 6-go września. (*Tel. pryw.* W Aussig woda sięga już do piąter. Dworzec kolejowy, synagoga, wiele fabryk zalanych. Elba szaleje.

Praga czeska 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—W Litomierzycach Elba podniosła się o 538 centymetrów. Statki pełne ludzi pędzą porwane falą, narażone każdej chwili na rozbicie. Z Bodenbach i Zillen donoszą już o katastrofach. Piętnaście osób utonęło.

Wrocław 6-go września. (*T. p. K. W.*) — Pod Steinau (Szlązk) runął wielki most kolei Opole-Nissa.

Drezno 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W Schandau hotele, wille i kurhaus zalane. (Miasteczko, leżące nad Elbą w najpiękniejszym punkcie Szwajcarji saskiej, wody mineralne, 4,000 mieszkańców, *przyp. r. d.*)

ZALEW PRAGI.

Praga czeska 6 go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Obawy o zawalenie się mostu łańcuchowego Franciszka okazują się zbyteczne. Lud oddycha, widząc, że tylko część „świętego" mostu Karola runęła i że przy dobrej woli państwa i zapale narodu będzie można go odbudować.

Woda w Moldawie od wczorajszej nocy opada, woda w Elbie pod Litomierzycami stoi o 5½ metrów nad poziomem zwyczajnym. Dolina Elby od Raudnic do Loboszyc zalana. Deszcz ustał, ale woda podnosi się ciągle.

Praga czeska 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*) Rekwizyta teatru narodowego zniszczone. Teatr niemiecki ofiarował narodowemu drugi swój gmach na prowizoryczne dawanie widowisk, dopóki nie będzie mógł otworzyć napowrót zamkniętego gmachu własnego.

Praga czeska 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Brak zupełny dostępu do zalanych ulic. Połowa miasta cierpi przeto głód dotkliwy.

W dzielnicach, będących pod wodą, gaz świeci dniem i nocą, ponieważ nie można go zgasić. Woda z dzikim szumem pędzi przez puste ulice.

Jest obawa, że wiele domów runie skutkiem kilkudniowego przebywania w wodzie.

Praga czeska 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Na przedmieściu Karolinenthal zaczęły już walić się domy.

Znany poseł Matusz wraz z rodziną zaledwie na łodzi zdołał się uratować.

W miejscowości leczniczej Königssaal (?) letnicy przez kilka godzin siedzieli uczepieni na drzewach, czekając ratunku. Woda wzrasta ciągle. Nieszczęśliwi przebyli straszne godziny trwogi, zanim nadpłynęły łodzie z ratunkiem.

Praga czeska 6-go września, *godzina 5 zrana.* (*Tel. pr. K. W.*)— **Woda zaczyna opadać.**

WIEDEŃ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do wczorajszego wieczora woda w Dunaju wzrosła tutaj o pół metra.

Okolica mostu państwowego (*Reichsbrücke*) już zalana, przystań dla parowców stoi także pod wodą. W piwnicach zabudowań Prateru woda sięga dwudziestu centymetrów.

Domy, leżące nad Dunajem, opuszczone. Magazyny towarzystwa tramwajowego zalane.

Z Nussdorfu telegrafują, że woda wciąż wzbiera. Poziom wzrósł o 450 centymetrów.

O północy komisje ratunkowe sygnalizują, że stolica dotąd niezagrożona.

DREZNO POD WODĄ.

Berlin 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Z Saksonji nadeszły nowe wiadomości o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych tam przez wylewy.

W Dreznie Elba podniosła się o pięć metrów. Komunikacja w ulicach możliwa tylko łodziami.

Zamek królewski w Pillnitz zalany.

CHOLERA.

Madryt 6-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Biuletyn choleryczny z d. 2-go b. m. opiewa: W Walencji zachorowało na cholerę osób 15, na prowincji 25.

Madryt 6 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cholera zdaje się znowu wzrastać. Wczorajszy biuletyn wykazuje znów 66 nowych wypadków zasłabnięcia, a 32 śmierci.

POŻAR SALONIK.

Konstantynopol 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Podczas pożaru Salonik zupełny brak wody stanął na przeszkodzie akcji ratunkowej. Pompierzy starali się ocalić własne tylko ruchomości, ponieważ wszystko było w ogniu. W dzielnicy europejskiej spaliły się konsulaty jeneralne Anglji i Grecji. Nędza nie do opisania. (*Aj. półn.*)

Petersburg 6 go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Fregata „Pamięć Azowa" z J. C. W. Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem we czwartek wypłynęła na morze.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz Wilhelm przybędzie w d. 30 ym b. m. do Styrji na łowy.

Wiedeń 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W d. 14-ym b. m. nastąpi urzędowe otwarcie prac około regulacji Wrót Żelaznych na Dunaju.

Berlin 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Publikacja wrzekomych listów cesarzowej Augusty wywołała oburzenie w sferach najwyższych.

Monachjum 6-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Utrzymują, że minister Lutz przed zgonem pojednał się z kościołem.

Monachjum 6-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Arcybiskupem Bambergu mianowany został proboszcz katedralny Würzburga, Schork.

Monachjum 6-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według oświadczeń dr. Petersa, dzięki usilnym staraniom jego, król Ugandy (jedno z najbogatszych państw afrykańskich nad jeziorem Wiktorja Nyanza; *przyp. red.*), nie przyjął wprawdzie ofiarowanego sobie natarczywie protektoratu niemieckiego, przyznał wszakże europejczykom bez różnicy pochodzenia nieograniczoną wolność handlu i osiadania.

Rzym 6-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — *Secolo* zamieszcza gwałtowny artykuł przeciw Austrji z powodu, że oficerowie stojącego w Civitavecchia na kotwicy okrętu austrjackiego „Minerwa" złożyli w pełnych mundurach Leonowi XIII-mu wizytę homagjalną, równocześnie zaś nie wizytowali innych władz rzymskich.

Chrystjanja 6 go września. (*T. pryw. Kur. W.*) — Na obradującym tutaj kongresie alkoholowym wniósł Gronfeld z Helsingforsu utworzenie międzynarodowej ligi europejskiej przeciw używaniu alkoholu.

Waszyngton 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Z Gwatemali donoszą, że ludność tamtejsza zajęła nienawistną postawę przeciw posłowi amerykańskiemu, Miznerowi. Policja musi strzedz gmachu poselstwa. Ludność współczuje silnie ze sprawą Krystyny Barundia (która wykonała zamach na Miznera, mszcząc się za śmierć ojca.

Berlin 6-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce **255 30** (wczoraj 252 40)
Ruble na dostawę **255 00** (wczoraj 251.90)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Wiośnie.* — Jeśli naprawdę autorka „Różowej przędzy" podobna jest do lilji i lubi naśladować fijołki, to nie powinna by żądać, aby *Kurjer* drukował jej wołanie: „Przybądź! przybądź! przybywaj na białym rumaku, mój piękny rycerzu, królu kochanków!" Wyznania takie budzą niesmak i profanują miłość. Z tem wszystkiem drugi ustęp „Różowej przędzy" pozwala wnosić, że autorce nie brak talentu, który się może z czasem rozwinąć. — Adres osoby, o którą pani pyta: w dyrekcji teatrów.

— *Skorwidowi.*—„Pierwszy pocałunek" nie do druku.

— *Panu A. K. w Kielcach.*—O co chodzi.

— *Panu K. P. w Radomiu.*— Prosimy o dokładny adres, celem porozumienia się listownego.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednogłośnie około 252, co odpowiada kursowi 39.67½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały tendencję słabszą giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.08 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.08½ na grudzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozwijała się dziś dążność zwyżkowa. Ogólna obawa zniżki kursu rubla zniewalała potrzebujących waluty do zakupów; popyt był też dość chętny, skutkiem czego podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 39.65 (równia 252.20 m. bez kosztów) do 39.80 (t. j. 251.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 55 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym według woli nabywcy do końca października r. b. po 39.70, a z odbiorem codziennym do woli kupującego w tymże terminie po 39.75 i 39.77½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlin** długi oddawano po 39.85. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.65, 39.70, 39.72½, 39.75, 39.77½ i 39.80, przeważnie jednak po kursach 39.72½ i 39.75, żądając 40. **Londyn** krótki po 8.08 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.30. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.75, przy żądaniu 73.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 90.50 i 89.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.50 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. **Wschodnich pożyczek** poszukiwano po 100.90 bez względu na emisję, bez nabywców. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866 po 218.50, 218.75 i 219. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 88.35, nabyto zaś kilka tysięcy po 88.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.65 **I ser.** i po 94.10 II, III, IV i V **ser.**, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 95.45 oraz kilkanaście tysięcy V-ej po 93.80 i 93.85. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej, 97 II-ej, 96 III-ej, 94.25 IV-ej i 94 V-ej s., bez pokupu. W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.50 i 91.50, względnie do serji. Listy zastawne 6% kaliskie chciano brać po 101.75, przy żądaniu po 102.15. Wzięto kilka tysięcy 6% lubelskich po 101 i 101.30. Listy zastawne płockie lokowanoby po 101. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

W żądaniu akcje banku handlowego w Warszawie po 325, warszawsk. banku dyskontowego po 300, przy poszukiwaniu po 321 i 296, w płaceniu banku handl. w Łodzi po 400, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 228, akcyj warsz. Tow. fabryki cukru po 850, przy żądaniu po 900, za Dobrzelin płaconoby 1150. Ofiarowano Hermanów i Łyszkowice i po po 210, Konstancję po 600, w poszukiwaniu Starachowice po 61, w żądaniu hutnicze po 350, Zawiercie po 275.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44^9 do 8.51^1, garniec od 2.75 do 2.77. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ koni. Na targ praski dostarczono w dniu wczorajszym około 250 koni roboczych, powozowych zaś tylko kilka sztuk. Wybór koni roboczych był obfity, kupujących jednak było nie wielu, pomimo cen znacznie niższych niż na targach poprzednich. Koni droższych sprzedano kilka po rs. 90—100, sztuki lichsze płacono po rs. 50—55. Konie włościańskie ceniono po rs. 35—40, lecz amatorów na nie brakło. Targ wczorajszy był wielce ospały i skończył się wcześniej niż zwykle.

Statystyka bydła. Według sprawozdania Cesarskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, w Rossji znajduje się 23,845,104 sztuk bydła rogatego, w Niemczech 15,786,764, w Austrji 13,181,620, Francja liczy 12,996,984 sztuk, Wielka Brytanja 9,882,417, Belgja 1,382,815, Holandja 1,427,936, Włochy 4,783,232, Szwajcarja 1,035,030, Hiszpanja 2,353,000, Portugalja 698,000, Szwecja 2,257,048, Norwegja 1,016,617, Danja 1,470,078, Rumunja 1,858,000, Serbja 946,000, Bośnia 762,000 i Grecja 279,000 sztuk.

Cukier. Odessa 2-go września. — Na rynku cukrowym w Odessie rafinada była w małem ożywieniu, przy cenach następujących: Brodzkiego po rs. 5 kop. 40, br. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.40, Gniewań po rs. 5 kop. 30, Czerkawskiego rs. 5 kop. 30 do 5.35. Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Cena mączki cukrowej krystalicznej rs. 4.50 do 4.60 za pud. Nasi fabrykanci cukru, którzy powstrzymali się od eksportu swojego towaru w tym roku, z powodu wysokich cen cukru na rynkach wewnętrznych Cesarstwa, są obecnie zmuszeni płacić bardzo drogo za świadectwa wywozowe, w które muszą się zaopatrywać, ażeby załatwić zaciągnięte poprzednio zobowiązanie. I tak kilka znacznych rafinerji płaciło rs. 1 kop. 75 w stosunku puda, podczas gdy niedawno świadectwa kosztowały rs. 1 kop. 10 w stosunku puda. Posiadacze świadectw realizują znaczne zyski.

Gdańsk 4-go września. — Pszenica krajowa miała pokup dość ospały a ceny ostatnio płacone z trudnością zdołały się utrzymać. Towar tranzytowy w spokojnem usposobieniu, a piękne gatunki były raczej cokolwiek taniej płacone. Płacono za polską tranzyto pstrą 128/9 f. 152 mar., dobrze pstrą 131 f. 156 m., jasno-pstrą obsadzoną 127/8 f. 149 m., 128 f. 150 mar., 131 f. 154 m., jasno-pstrą 126 f. 152 m., 131 f. 155 mar., jasną 131 f. 160 mar., za russką tranzyto pstrą 125 f. 148 m., jasno-pstrą 125 f. 154 m., czerwoną obsadzoną 122/3 f. 135 m., 132 f. 145 mar., czerwoną 123 f. 143 mar., 127 i 128 f. 144 m., 129/30 f. 146 m., łagodnie czerwoną 124 f. 140 m., 128 f. 144 mar., 120 f. 146 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 150 mar. w zaofiarowaniu, 149 m. poszukiwaniu, na październik-listopad 149 mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 148½ m. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 150½ mar. w zaofiarowaniu, 150 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 148 mar. Żyto krajowe trochę drożej, tranzytowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 122 f., 125/6 f. 105 mar., za russkie tranzyto 121/2 i 126 f. 104 m., 122 f. i 124 f. 104½ mar., 127 f. 134 f. 105 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w zaofiarowaniu, 106½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 106 mar. płacono, na październik-listopad krajowe 151 m. w zaofiarowaniu, tranzytowe 106 mar. płacono, na listopad-grudzień krajowe 150 m. w zaofiarowaiu, na kwiecień-maj tranzytowe 108 mar. w zaofiarowaniu, 107½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 103 i 104 f. 109½ m., 110 f. 114 m., jasny 109 funt. 122 mar., na paszę 93 mar. za tonnę. Owies krajowy 120 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto Wiktorja 155 m. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni 176 m. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 220 mar. za tonnę. Lnica russka tranzyto 168 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.90, 4.07½ m., średnie 3.90 m., miałkie 3.60, 3.65 m. za 50 kilogr. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.37½ m. za 50 kil. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 61½ mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 54½ mar. w poszukiwaniu. podlegający cłu w towarze gotowym 41½ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 34½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 253 mar. 57 fen. za 100 rs.

Libawa 3-go września.—Żyto bez zmiany (z gwarancją 120 funt. hol.) 70 kop. Owies biały słabo, 60—61½ kop., wyborowy biały 63—64 kop., w wysokich gatunkach 68 do 72 kop., szarpany (bez ości) bez zmiany, owies czarny w towarze gotowym bez zmiany, w wysokich gatunkach 60 kop., zwyczajny 59 kop., czarno-pstry 56 do 57 kop. Jęczmień bez zmiany, wyborowy kurlandzki 65 kop., litewski wyborowy 64—65 kop., na paszę 62 do 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka (z gwar. 100 funt.) 72—73 kop., lżejsza 68 do 69 kop. Groch na paszę 62 do 64 kop., suchy russki 72—73 kop. Wyka 70 kop. Siemię lniane bez zmiany, 102 do 120 kop. Makuchy lniane bez nabywców, makuchy konopne 48 do 49 kop. Otręby pszenne słabo, grube 50—52 kop. średnie 45 kop., litewskie 48 do 49 kop. Otręby żytnie 47 do 48 kop. Siemię konopne 92 kop. nominalnie. Lnica 100 do 110 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 1-ym i 2-im września r. b. wynosił: 98 wagonów żyta, 7 wag. jęczmienia, 268 wag. owsa i 112 wag. różnych towarów.

Odessa 2-go września. Na rynku zbożowym w Odessie zapotrzebowania eksportowe są wciąż duże, podczas gdy dostawy codzienne są względnie ograniczone. To też ceny w tym tygodniu dla wszystkich gatunków zboża są wyższe, niż w tygodniu poprzednim, a tendencja pozostaje wciąż na korzyść sprzedających. Pszenicy ozimej gatunki wyborowe płacono po 96 do 98 kop. za pud; za ziarno drugorzędne otrzymywano 90 do 94 kop., a za pszenicę poślednią z okolic Odessy 66 do 88 kop., względnie do wartości towaru. To ostatnie gatunki, które są stosunkowo najobficiej reprezentowane na targu, dają pole do największych obrotów. Girki otrzymaliśmy w ostatnich czasach około 20,000 czetwierti statkami z brzegów naddnieprzańskich. Z powodu poślednich gatunków girki, te nie osiągały więcej jak 81 do 87 kop. za pud, stosownie do pochodzenia. Ziarno to odznacza się zresztą bardzo małą wagą (czetwiert waży zaledwie 9 pudów) i zanieczyszczeniem. Girki z okolic Odessy są względnie lepsze i osiągają ceny 90 do 92 kop. za pud. Żyto było poszukiwane, a że zapasy są prawie żadne, więc też wszystko co tylko nadchodzi znajduje zaraz pomieszczenie po 64 do 68 kop. za pud. Kukurydza w zwyżce. Płacono do 54 kop. w spichrzu, lecz po tej cenie nie ma już oddawców. Zapasy kukurydzy na rynku odesskim są bardzo ograniczone, posiadacze przeto nie są skłonni do pozbycia się swego towaru. Wiadomości z wewnątrz kraju, dotyczące przyszłego zbioru kukurydzy, są bardzo niepomyślne na skutek suszy. Jęczmień jest wciąż bardzo poszukiwany; po chwilowej zniżce 2 kop. na pudzie, ceny tego ziarna podniosły się znowu do poziomu poprzedniego, t. j. doszły 55 kop. w spichrzu i 57 kop. na statkach pochodzących z Dniepru. Dowozy codzienne, które nie są zresztą znaczne, znajdują w tej chwili zbyt u eksporterów, tak dalece, iż remanent jęczmienia w Odessie jest wciąż żaden. Rośliny oleiste bez zmiany; rzepak rs. 1.37 do rs. 1.39 za pud; siemię lniane rs. 1.26 z domieszką 5% nieczystości.

5% Pożyczka Premjowa Russka

z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 września 1890 r., po

75 kop. OD SZTUKI przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 1048r

— *Maurycy Goldstein* dentysta, powrócił do Radomia. 2546

— Dentystka *Zofja Gutzman* powróciła. Zgoda 4, Szpitalna 3. 2991

J. ŻELISŁAWSKI

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Węgli i Drzewa

Kantor i skład główny: Twarda nr 64. Telefonu nr 464.

Uwaga: Ceny letnie zniżone tylko do 1-go października. 3071

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 2856

Dr W. Belkie *powrócił z zagranicy*, Krak.-Przedm. nr 10. Przyjmuje z chorobami *wenerycznemi i skórnemi* w godzinach zwykłych. 2943

— *Karolina Szmurło* po powrocie rozpoczyna lekcje rysunku i malowania od 15 września. Widok 14. 3083

— *Szymon Rodzyn*, adwokat przysięgły, powrócił (Królewska 16). 3080

— *Emilja Królikowska*, właścicielka magazynu mód, Marszałkowska 114, wyjechała do Wiednia dla zaopatrzenia magazynu w najnowsze fasony. 3076

EWA ŁAPIŃSKA, właścicielka *Fabryki kwiatów* powróciła z za granicy, Niecała 7. Także *potrzebne panny* kompletnie uzdolnione i podręczne. 3086

JAN KLECZYŃSKI, profesor fortepianu, powrócił do Warszawy. Włodzimierska 21. Od 4—5 w domu. 1142r

— *Leopold Nassberg*, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Ciepła 4. 3087

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 8-ym września, po regatach, o godz. 9 wieczorem, w lokalu zimowym odbędzie się kolacja zbiorowa, na którą zapisy przyjmowane są na przystani. 1147r

PO Ś. P.

MARJI WISNOWSKIEJ

jest do sprzedania pokój japoński oraz różne makaty. Ul. Złota nr 3, m. 2. Od 10—2. 3084

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że na stacji towarowej Warszawa Nadwiślańska skradzione zostały blankiety świadectw zaliczeniowych za nr 23167, 26420, 26436, 26446, 26472, 26473, 26474 26475, 26476, 28411, 28469, 28470, 34856 i 34899, świadectwa przeto powyższe nie mają żadnego znaczenia. 1143r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W dniu 8-ym składam niekłamane.. U mnie źle, nie wiem jak będzie dalej—choroba moja pięciotygodniowa przyczyniła się trochę. Błagam o przebaczenie, że śmiem nudzić swoją korespondencją.

Zawsze ten sam

3090 G....

— Ciężki żal mam do ciebie, dawno zwątpiłem o wszystkiem lecz nigdy o tob'e a jednak? Żyłem nadzieją, że cię zobaczę, niestety! pięć miesięcy ani jednej litery, lecz czyż wart tego jestem. Pisz poste-restante.—„Zawsze a Nigdy". 3085

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.(8	—.—
Paryż 100 franków „ „	32.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.65	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	97—	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	94.25	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	89.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	100.90
II „ „ „ 100	—.—	100.90
III „ „ „ 100	—.—	100.90
4% nowa pożyczka	88.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 97[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 204[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 164[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 100[3]
Od Obligów m. Warszawy 188[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	495	—
„ „ pstra i dobra	—	—	525	540
„ „ biała . . .	—	—	555	560
„ „ wyborowa .	—	—	570	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	400	405
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	275
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzepos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

133, MARSZAŁKOWSKA 133.

FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH

pod firmą

JAN FRUZIŃSKI,

przy ulicy Marszałkowskiej № 133 róg Świętokrzyzkiej.

Pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych firmach tutejszych i nabywszy w tym fachu gruntownej znajomości, mam zaszczyt polecić się JW. i WW. Panom.—Staraniem mojem będzie dawać towar zawsze świeży, wyborowy, pod względem zaś smaku, taniości i elegancji, mogący zadowolnić gust najwybredniejszy, przytem zaopatrzywszy się obecnie w wielki wybór rozmaitych soków i konfitur, mam niepłonną nadzieję, że łaskawi konsumenci zaszczycać i popierać zechcą moje starania. Z uszanowaniem **Jan Fruziński.**

CENNIK:

Cukry desserowe nadzwyczajnej dobroci z pudełkiem, funt	50	kop.
Czekoladki „ „ „	60	„
Praliny jasne „Mignon" „ „ „	80	„
Nugat „ „ „	50	„
Karmelki nadziewane w 10-ciu gatunkach . . . . . . „	25	„
Owoce obsmarzane (Glacéé) . . . . „	50	„
Cukry angielskie „à la Landrin" . . . . „	30	„
Grzybki i kartofelki, najlep. marcep. . . . . „	60	„
Biszkopty angielskie . . . . „	40	„

oraz inne wyroby w zakres ten wchodzące w stosunku do cen powyższych. 1096

133. MARSZAŁKOWSKA 133.

133. MARSZAŁKOWSKA 133.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na skład główny:

Hoene-Wroński. Tablica logarytmów, wydał S. Dickstein, kop. 20.

— Kanony logarytmów, z 6-ma tablicami, wydał S. Dickstein, rs. 1. 1461r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W handlu księgarskim ukazała się książka

„MIEJSKIE STRAŻE OGNIOWE"

instrukcja dla organizowania takowych i pełnienia przez nie służby, ze 116 rys.

Napisał książę A. D. Lwow.

Skład główny w Strelnie, Peters. gub. Straż ogniowa ks. Lwowa,

Cena rs. 2 kop. 50. Przesyłka 30 kop. Sprowadzający 10 egzempl., otrzymuje 10% rabatu. 1478r

Cennik serów

otrzymanych do sprzedaży przez kantor

E. Wojewódzki et C°

Marszałkowska 116.

Sery litewskie świeże na pudy od **7.50—8 rs.—Sery litewskie** świeże na główki **po 22 kop. funt.—Sery litewskie** ostre zeszłoroczne (braki) na pudy od **4.50—5 rs,** na główki **po 15 kop. funt.—Sery Szwajcarskie** (litewskie) na kręgi wagi ca. 40 ff. **po rs. 7 pud.—Sery Szwajcarskie** (russkie) na kręgi wagi ca. 180 ff. **po rs. 10 pud.—Sery Baksztejn i Tylzit** na pudy **po 7.60.—Sery Baksztejn i Tylzit** na sztuki **po 22 kop. funt.**

Na prowincję wysyłamy poczynając od 2-ch pudów. 1433R

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe**, zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

MAGAZYN CZAPEK

K. KONIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69,

w domu rządowym naprzeciw Gimnazjum I-go

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na naochodzący sezon szkolny zaopatrzyłem magazyn swój w znaczny zapas **Czapek uczniowskich** oraz i do wszystkich szkół prywatnych. Są także **Czapki wojskowe i cywilne** w rozmaitych fasonach i gatunkach. Ceny umiarkowane. 10"8

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. **Nowy-Świat № 42,**

Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890—91, odbywać się będzie po wakacjach od 19 Sierpnia codziennie, od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się panienki od 8 lat wieku.—Pensjonarkom stałym zapewnia się konwersacja w językach obcych i najtroskliwszą opiekę.—Lekcje rozpoczną się dnia 2-go Września. Przygotowuje uczennice do zakładów rządowych. 1318R

Aniela Hoene,

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego Żeńskiego;

przy ul. Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpoczął się w dniu 20-ym Sierpnia. 1447R

HOTEL NIEMIECKI

w Warszawie.

Zarząd Hotelu zawiadalmia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 19 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim

kąpiele z prysznicem. 1015



Powozy

nowe i używane,

Bryczki, Szarabany, Kareta,

są do sprzedania, ulica Śliska 21. 1079

Zakład Freblowsko-Gimnastyczny Zofji Garbowskiej,

Zielna 11 (Wielka 40). 1472r

Zapis dzieci codziennie od 1-ej do 3-ej.

Nowo-otworzona Russka Księgarnia

A. A. FLEGONTOWA,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 55,

posiada na składzie wielki wybór podręczników szkolnych w oprawie lub bez takowej, jak również i inne książki z wszelkich gałęzi uauk, które sprzedaje po cenie katalogowej lub ogłaszanej przez miejscowych księgarzy. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie russkie pisma. Sprzedaż pojedynczych numerów. Zakładom naukowym i czytelniom odstępuje zwykły rabat. 1464R



Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych, oraz bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **medalami srebrnemi i złotemi**, za gruntowną naukę kroju i wykończanie fasonów, i **za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie krają i wykończają z materjału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali. Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**—zupełnie w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.**

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycyj** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsca krojczyń w magazynach. Osoby ze średniem wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są bardzo na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuzki**—bezpłatnie. 1129

Instytut Weterynaryjny w Warszawie,

podaje do wiadomości, że kliniki stałe Instytutu, otwarte zostaną z dniem 27 Sierpnia (8 Września) r. b. Przyjmowanie zwierząt chorych odbywać się będzie codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. 1473r

Reprezentacja Szkła Taflowego

Fabryki Sosnowickiej,

Bielańska № 3, Hotel Lipski,

poleca wielki wybór **szyb lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych.**

Szkło półbiałe Fabryki Konszyna.

Reprezentacja podejmuje się **całkowitego szklenia domów**

CENNIKI NA ŻĄDANIE. 1072

HERBATA

Herbatę firmy Wagau i K° w Moskwie,

Kakao holenderskie J. i C. Blooker w Amsterdamie,

Kawę surową i paloną w wyborowych gatunkach,

Cukier w głowach i rąbany,

POLECA

Skład Józefa Kleinadel,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

Telefonu Nr 408.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obstalunki podawane telefonem, załatwiają się natychmiastowo. 1468R

KAWA — CUKIER — **KAKAO**

48 kopiejek za tuzin Kajetów (czyli 4 kop. sztuka)

glansowanych 5-cio arkuszowych, z wyborowego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, w formacie $17\frac{1}{2} \times 21$ c/m, które specjalnie przygotował i poleca Skład papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich

St. Winiarskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 58,

oraz wszelkie potrzeby jak: Pióra stalowe, Ołówki, Rejscejgi, Rejzbrety, Ekierki, Obsadki, Linje, Piórniki, najpierwszych fabryk zagranicznych, **sprzedaje najtaniej.** 1412R

HANDEL

W. J. KRIUKOWA,

przeniesiony został

na Nowy-Świat pod Nr 7.

1124

MERAN

Meran, Obermais, Untermais i Gratsch. Stacja klimatyczna w niemieckim Tyrolu południowym (317—520 metrów). Stacja kolei żel. **Bezpośrednie wagony** (sypialne) **z Wiednia, Monachium, Lipska i Berlina.** — Początek sezonu (winogronowego) 1 Września. Urocze położenie, umiarkowany klimat południowy, wyborowa, od wiatrów zasłonięta stacja, zimowa, głównie wskazana dla **chorych piersiowych, nerwowych i skrofulicznych. Kuracja przyrodolecznicza** metodą **Oertel'a.**—Urządzenia zastosowane do kuracji. Frekwencja 10,000 gości kuracyjnych, 6,000 podróżników.—Prospekty bezpłatnie.

1358R **ZARZĄD KURACYJNY.**

Zakład wychowawczo-gimnastyczny

Jadwigi Chrząszczewskiej,

Nowy-Świat 21, m. 17.

Przyjmuje dzieci przychodnie i stałe.—Na **żądanie nauczycielka** z wyższym patentem Konserwatorjum udziela **muzyki.**—**Zapis codziennie** od 12—7.—Otwarcie zakładu 15 Września. 1180

ZA PÓŁ CENY

jeszcze raz **Kursa wszystkich rzemiosł** na prośby wielu niezamożnych osób, **Żeńska Szkoła Rzemiosł** Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, **nagrodzona medalem** za najstaranniejsze wykłady wszystkich rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmuje się. 1123

Za 700 rs.

do sprzedania **Klacz** rasowa z Cesarskiej Strzeleckiej stadniny **„Nana,"** gniada, 6-cio letnia, **doskonale ujeżdżona** pod **wierzch**, ułożona do frontowej służby kawaleryjskiej. Do 15 (27) Września b. r. widzieć można **codziennie** w Wołominie, (stacja Dr. Żel. Warsz. Peters.) w majątku Wołominek. **Berejter 14 Dragon. Litewskiego pułku Rabotiajew wskaże.** 1126

Lombard Prywatny

przy ulicy Nowolipie Nr 60,

przyjmuje rozmaite zastawy oraz **Bicykle i Welocypedy, procent znacznie zniżony.**—Tamże są do sprzedania **Maszyny Singera** pozostałe z licytacji. 1475R

Do Siewu

Pszenica Szwedzka,

1476R

ziarno wyborowe, kłos duży, bardzo plenna, udaje się i na gruntach lżejszych, słoma gruba przeto niewylega, sprowadzona z klimatu północnego przy najtęższych mrozach nie wymarza, od kilku lat wypróbowana **w Folwarku Parzniew pod Pruszkowem**, ziarno i kłosy można widzieć i tamże zamawiać, **Hoża № 9**, mieszkanie **Uzdowskiego**, po cenie rs. 10 za korzec, tamże można zamawiać **Szwedzkie żyto po cenie rs. 7 za korzec**, tak pszenica jak żyto od kilku lat **wydaje do 18 ziarn.**

PROMENADA

w Niedzielę dnia 7, w Poniedziałek dnia 8 Września r, b.

2 Wielkie Przedstawienia Donny Eroiny.

Początek koncertu o godz. 4, przedstawienia o godz. 6-ej po południu.—Na zakończenie wielki świetny fajerwerk i wspaniała illuminacja ogrodu. 1131

OGŁOSZENIE.

Pracownię Zegarmistrzowską pod firmą **„J. Diner,"** egzystującą od roku 1859 przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej pod Nr. 26, przeniosłem na przeciwko pod **Nr 21 Chłodna.**

Gdy jednak zgłaszający się Szanowni kundmani moi, w dawnym sklepie otrzymują objaśnienia, jakobym zakład mój zwinął zupełnie i t. p. i wprowadzeni tym w błąd, pozostawiają tam robotę, przeto uważam za obowiązek podać do publicznej wiadomości, iż pracownię zegarmistrzowską prowadzę nadal bez przerwy w domu **Nr 21 Chłodna,** gdzie wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące, sumiennie wykonywam i polecam się Szanownej Publiczności. 1127

Z poważaniem J. DINER.

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu,

114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

Szkoła filologiczna 4-ro klasowa

z klasą przygotowawczą i pensjonatem

Florjana Łagowskiego,

Smolna № 14,

zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczął się z d. 9 (21) Sierpnia, lekcje zaś z d. 20 **Sierpnia (1 Września) r. b.** 1348R

Francuzka Szkoła Kroju, Szycia, Artystycznych i Praktycznych Rzemiosł dla kobiet.
Mazowiecka 11, m. 10.

AUX QUATRE SAISONS

Pracownia Sukien, Okryć i Ubranek Dziecinnych, wykonywa wszelkie roboty podług Paryzkich Żurnali, z własnych i powierzonych materjałów. 1113
Przy pracowni **Szkoła Kroju i Szycia.**
Mazowiecka 11, m. 10.

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Organów


HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny, **w PETERSBURGU. 33. Wielka Morska 33.**
Sprzedaż na raty.
Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1462r

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**
wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 743
SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Elektoralna Nr 20, Nr telefonu 410.

!!NA CZASIE!!
Dla wstępujących do Zakładów Naukowych, *najtaniej* fotografować się

u HENRYKA FILIPOWICZA i K°

(dawniej M. FAJANS),
58 Krakowskie-Przedmieście 58, wprost skweru.
Wystawy fotograf. 1) w Saskim Hotelu. 2) na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Nagrody NAJWYŻSZE i Ordery.
Zakłady Fotograficzne i Pracownie
w Warszawie i Tyflisie.

Henryk Filipowicz
Artysta Malarz i Fotograf
w Warszawie,
58 Krakowskie-Przedmieście 58
(dawniej M. Fajans). 1446R

Wystawy Fotograficzne:
1. **Saski hotel**, Krak.-Przedmieście.
2. Róg Nowego-Światu i Alei Jeroz.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,
Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,
poleca: **Pończochy** damskie i dziecinne, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i àjour, **Kaftaniki, Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męzkie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1429R

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, autor łatwej metody. Zgoda 6, od godziny 3—4. 24075

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielki z francuzkim, muzyką, świeżo przybyłe swoim kosztem.—Francuzki z doskonałą krewiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2434r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24183

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 2391r

Adres: Pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2482r

Angielka życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok 15, mieszkania 1. 2477r

Adres. Dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Żurawia № 9, mieszkania 3. Uczennice przyjmują się też na stałe. — Natalja Tisserant. 24566

Była wychowanka Aleksandryjskiego Instytutu, a następnie przełożona pensji wyższej żeńskiej przez lat 14, znająca gruntownie języki z konwersacją, jak również przedmioty klasyczne i muzykę, dla której spesjalnością jest wykład języka polskiego, historji i pedagogji—szuka lekcyj bądź po pensjach, bądź po domach prywatnych. Ulica Nowy-Świat № 35, mieszkania 12.—Tamże jest pomieszczenie dla panienek uczęszczających do inst. muzycznego lub zakładu naukowego. 2469r

Biuro kaucjonowane rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 24015

Do wspólnej nauki potrzebna panienka lat 9—12. Bednarska 24, m. 6, od 2—4. 24154

Dla francuzki mieszkanie przy rodzinie za konwersację. Jerozolimska 25, mieszkania № 21. 24539

Francuzka poszukuje lekcyj. Zakroczymska № 5, m. 10. 24288

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, potrzebuje lekcyj lub korepetycyj za przystępne warunki. Wiadomość: Leszno № 44, mieszkania № 17, lub też zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. Z. 2483r

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 26, m. 21. 23979

H. Tarczyńska nauczycielka przeprowadziła się na ul. Pańską № 10, m. 38. 23837

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 22868

Konwersacja zbiorowa, francuska, niemiecka 2 rs., angielska. 8 Miodowa, oficyna 25. 24606

Młody człowiek może przygotować ucznia do szkół realnych, udzielać korepetycji, lekcyj muzyki i rysunków, za przyzwoite utrzymanie, całodzienne i mieszkanie. Stare-Miasto 2, mieszk. 14, od godz. 2—6. 24431

Marja Malinowska, nauczycielka wyższa, udziela francuzkiego teoretycznie i praktycznie. Chmielna 36, między 2—3½ po południu. 24188

Młoda nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: „Jadwiga" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 23956

Nauczycielka muzyki z patentem warszawskiego instytutu muzycznego, życzy sobie udzielać lekcyj na fortepianie po domach i u siebie. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leopoldyna № 7. 24074

Nauczycielka fortepianu, z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcyj, na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, m. 12. 2426r

Nauczycielka, gimnazistka, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wymagania skromne. Leszno № 26, m. 9. 24079

Nauczycielka z patentem, mówiąca dobrze po francuzku i mogąca udzielać lekcje muzyki, potrzebną jest na stałe, do dziesięcioletniej panienki. Wiadomość: Miodowa 12, mieszkania 11. 24332

Nauczycielka z wyżsym dyplomem udziela lekcje, korepetyaje i przysposabia do egzaminu. Hoża 28—22. 24179

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim). J. Tisserant. Żórawia № 9. 24505

Nauczycielka z patentem wyższym, udziela lekcyj i korepetycyi, oraz przysposabia panienki do gimnazjum. Wiadomość: Śliska 4, mieszkania 2. 2475r

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. 24591

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcyj języków i przedmiotów na pensjach lub prywatnie. Ordynacka 8.—M. Rakiewicz. 24554

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj. Grzybowska 76, mieszkania 41, do 12-ej. 2479r

Najbliższa stancja V-go gimnazjum poszukuje uczni. Przyjąć może i z zakładów prywatnych. Hoża 30, m. 7. 24555

Nauczycielka ze złotym medalem udziela lekcji języków, matematyki i przedmiotów klasycznych. Ulica Żórawia 7—3, od 4-tej do 6-tej. 24596

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 13. 24532

Niemka wykształcona, z francuzkim poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 24434

Potrzebna jest na wyjazd gimnazistka lub instytutka, dla przygotowania do klas. Wiadomość: Leszno № 18, m. 39. 24477

Potrzebny nauczyciel matematyki, z kwalifikacją nauczyciela domowego, do szkoły realnej na prowincji. Wiadomość bliższa w księgarni krajowej Prószyńskiego, od godziny 3—5 po południu. 24362

Prof. de Préchamps, Długa 25. Gimnazistka patentowana (z medalem), szuka posady na pensje rs. 180. 24280

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum. Pomoc naukowa przez instytutkę petersburską, upoważnioną przez władzę naukową, przytem języki obce, muzyka na żądanie. Warunki skromne. Zgoda № 5, mieszkania 2. 22961

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 22372

Początków fortepianu udziela za obiady młody muzyk. Oferty: Kurjer Z. R. 23644

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba, patent instytutu Maryjskiego, szuka posady za rs. 200 24340

Poszukuje się francuzki do dzieci, na demi-place. Śliska № 4, m. № 3. 24353

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie. Załęski, Mazowiecka 16. Potrzebne bony niemki z krawiecczyzną. 26373

Potrzebny jest zaraz uczeń wyższej klasy gimnazjalnej do korepetycyj, oraz osoba starsza do konwersacji polskiej i francuzkiej. Wiadomość: Elektoralna № 7, mieszk. № 5, do godziny 3-ej. 24541

Potrzebny nauczyciel niemiec. Wiadomość u stróża, Długa № 49. 24518

Potrzebna młoda nauczycielka, posiadająca jęz. francuzki i niemiecki z konwersacją. Nowy-Świat 4, m. 3, od 2—5. 2476r

Russka Biblioteka. Otwartą została biblioteka do czytania książek i dzienników russkich, oraz abonament nut. Nowy-Świat 41, mieszkania 30, w drugiem podwórzu. 22622

Szkoła jazdy konnej w Tattersallu warszawskim. Specjalne kursa jazdy dla uczniów zakładów naukowych w niedziele, święta i dni galowe. 23776

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Czysta № 6, m. 24. 24062

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Świętojańska № 21, m. 6. 2439r

Stancja dla panien z inst. muzycznego. Konwersacja francuzka. Fortepian. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 24248

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 10, 2438r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Na żądanie rekomendacja. Sosnowa 9, mieszkania 18. Od 4-ej do 5½ po południu. 2437r

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Zórawia 29, m. 1. 24180

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający język russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Niecała 10, m. 3. 24514

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, który skończył gimnazjum ze złotym medalem i specjalnem odznaczeniem w matematyce i językach starożytnych przyjmuje lekcje i korepetycje. Oferty proszę nadsyłać na ul. Złotą № 25, m. 35 2468r

Student udziela lekcje matematyki, korepetycje, przygotowywa do gimnazjów filologicznych, realnych, męzkich, żeńskich. Dzielna 22, mieszkania 5. 24561

Student matematyk poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Złota 33, mieszkania 12. 24461

Student matematyk władający niemieckim, zupełnie biedny, poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze dla „Matematyka.” 24524

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Zielna 13—5. 24593

Uczennica jednego z najlepszych profesorów muzyki, posiadająca francuzki, poszukuje demi-place i lekcyj. Tamże pianino do wynajęcia. Świętokrzyzka 11—6 24526

Za pozwoleniem okręgu naukowego stancja dla uczennic gimnazjum 2-go, 4-go progimnazjum, również prywatnych pensjonatów. Na miejscu korepetycja i fortepian. Hoża 9, mieszkania 52. 24322

Zakład wychowawczy dla dzieci, który by przyjął na całkowite utrzymanie 3-letnią dziewczynkę, zechce pozostawić adres w kantorze Kurjera pod literami A. O. 24580

Za russki lub francuzki poszukuję niemieckiego. Oferty pod „Zamiana,” biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2478r

Posady i prace.

Bony polki z krawiecczyzną poszukuje się. Włodzimierska 9, u doktora. 24584

Bona ewangeliczka w starszym wieku szuka miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Chłodna 46, mieszk. 25. 23365

Bona inteligentna z językami i wyższą muzyką poszukuje pomieszczenia w Warszawie. Bracka № 8, m. 17. 24522

Gospodyni lub panna służąca, może być i niemka, znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Wiadomość: Sienna 26, m. 6, wtorek, od 4-ej do 7-ej po południu. 24488

Kucharka posiadająca długoletnie i chlubne świadectwa poszukuje zajęcia. Sienna 7, mieszk. z9. 24570

Kucharka umiejąca dobrze gotować, rekomendacja z 5-letniego pobytu w jednem miejscu, poszukuje miejsca do domu russkiego zaraz lub od kwartału. Aleja Jerozolimska 66, mieszk. 5. 2440r

Kwiaciarki potrzebne do fabryki kwiatów. Daniłowiczowska 6, mieszk. 22. 23508

Lokaj obznajmiony doskonale z ogrodnictwem poszukuje posady. Ul. Marszałkowska 134. 24565

Młodzieniec z prowincji, z ukończeniem 4-ch klas gimnazjalnych, poszukuje umieszczenia w jakim handlu jako uczeń. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 28, u Michałowskiego. 24326

Mogę przyjąć zarząd domu lub sam meldunek w języku russkim zaraz albo od 1-go października. Oferty: ulica Wspólna № 12, Ch. 24281

Mechanik zdolny, uczciwy, obeznany dokładnie z maszynami pończoszniczemi oraz umiejący zakładać dzwonki elektryczne, potrzebny zaraz. Nowy-Świat № 61, sklep optyczny. 24516

Maszynistka umiejąca szyć na maszynie Singera, znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 24547

Maszynista monter, który był przy tartakach, poszukuje posady. Proszę adresować pod lit. F. G. do Kurjera. 24574

Maszynistki potrzebne do drobiazgów. Mostowa 16, mieszk. 4. 24577

Młody człowiek, kawaler, posiadający patent gimnazjalny, władający językami niemieckim i francuskim (oprócz polskiego i russkiego), znający teorję buchalterji podwójnej, pragnie odnośnego, choćby na początek słabo wynagrodzonego zajęcia w dziale rachunkowości włoskiej, w celu obznajmienia się z praktyczną stroną takowej. Wiadomość: Złota 16, mieszk. 17. 2480r

Osoba znająca krój, krawiecczyznę, maszyny, poszukuje zajęcia. Warecka 1, mieszkania 4. 24527

Osoba uzdolniona w krawiecczyśnie, szyciu, pasowaniu staników, potrzebna zaraz. Szkoła kroju, Plac św. Aleksandra 14—6. 24016

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, zna także krawiecczyznę. Chmielna № 25. 24227

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje zajęcia do dzieci lub lektorki i do towarzystwa. Oferty uprasza się składać pod lit. „A. S. 300” w kantorze Kurjera. 2295r

Potrzebna jest panna uzdolniona w kroju Głodzińskiego. Żórawia № 7, m. 5. Tamże przyjmuje się do roboty suknie i okrycia damskie oraz wszelkie wykończenia. 24441

Potrzebny uczeń do introligatorni. Aleksandrja 17. 23997

Potrzebna porządna osoba do pokojów i bielizny. Rymarska 14, m. 2. 24528

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13, m. 4. 24428

Poszukuję miejsca rządcy domu lub jakiego innego zajęcia, przynoszącego stały dochód. Kaucja na żądanie do 2,000 rs. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod literami A. B. C. 24512

Potrzebna jest osoba znająca języki do zarządu sklepem i utrzymywania kasy, z kaucją rs. 1,000—1,500, która będzie zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 2, mieszkania № 4, od godz. 2 do 4-ej po południu. 24140

Potrzebna panna do ekspedycji, rutynowana, dystyngowana, przyjemnej powierzchowności, z referencjami, do magazynu T. Bednarowskiego, Trębacka. 24063

Potrzebna bona niemka z szyciem do dwojga dzieci. Plac Warecki 4, m. 5. 23938

Przyjmuję uczennice do prasowania bezpłatnie, umiejące pisać. Ulica Nowowiniarska 12. 24354

Potrzebne panny do krawiecczyzny zdatne, podręczne i do bielizny maszynistka. Senatorska 19—19. 24335

Poszukuję posady inkasenta, na żądanie kaucja. Wspólna 34, m. 9, od 3—5-ej. 24564

Potrzebna jest zdolna szwaczka do fabryki gorsetów Wilhelma Steiner, ul. Świętokrzyska № 34. 24558

Poszukuję szycia w domach prywatnych krawiecczyzny oraz bielizny. Krucza 13, mieszk. 25. 24598

Potrzebna zdolna upinaczka do prywatnego domu. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 2—5-ej. 24592

Potrzebna zdolna upinaczka na prowincję zaraz. Wiadomość: Sienna № 19, m. 9. Tamże poduszki do sprzedania. 24589

Potrzebne dwie sklepowe przyjemnej powierzchowności, z kaucją od 200—300 rs., do sklepu rolniczo-spożywczego, do wydziału kolonjalnego i bławatnego, na prowincji. Wiadomość: Marszałkowska 149, m. 11, od godz. 3—5-ej. 24585

Potrzebna panna zdolna do bielizny. Kapitulna № 5, w sklepie. 2471r

Panny do szycia rękawiczek jedwabnych poszukuje fabryka przy ulicy Muranowskiej № 26. Robota stała i korzystna. 23983

Poszukuję zarządu domem. Kaucja 300 rs. Oferty: Kurjer Warsz. A. 300. 24309

Rodowita francuzka poszukuje zajęcia na godziny. Nowogrodzka 14, mieszkania 4, od 10—1-ej. 24342

Rubli 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod lit. B. A. K. 24511

Rządca gospodarczy, kawaler, poszukuje posady w Królestwie i Cesarstwie. Oferty w Kurjerze pod lit. W. Z. 24545

Rządca inteligentny, odpowiedzialny, szuka zarządu domem. Wspólna 23, mieszkania 18, wieczorami. 24552

Starsze panny, kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella”, Przejazd № 11, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. 24409

Ślusarz zdolny monter. poszukuje posady werkmajstra lub maszynisty od października. Oferty pod Z. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2447r

Urzędnik instytucji poważnej, młody i energiczny, mogący złożyć kaucję hypoteczną, poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Oferty „Lucjanowi” kantor Kurjera. 24542

Uzdolnione pracownice na maszynie „Cornely” są poszukiwane. Mazowiecka 11, mieszkania 38. 2458r

W fabryce gazowej, produkującej około 70,000,000 stóp kubicznych gazu rocznie, wakuje posada podmajstra. Kandydaci wykwalifikowani ślusarze, obeznani z układaniem rur gazowych, budową pieców, władający polskim i niemieckim językiem, mogą składać oferty z kopją świadectw w kantorze Kurjera sub. Z. 1225. 23990

Zdolny pudełkarz introligator, poszukuje pracy jako przykrawacz i kierownik zakładu, w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Introligator.” 2410r

Zaraz potrzebne panny do magazynu ubiorów dziecinnych Różyckiej, Bracka 3. 24297

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 22816

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24284

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 24388

A) Dogi szczenięta czystej rasy do sprzedania. Nowy-Świat 48—11. 24544

Do sprzedania meble salonowe jedwabne Krucza № 5, mieszk. 2. 23587

Do sprzedania meble wyściełane, lustro duże, szafa, kredens i stoliki do kart. Nowogrodzka 25, m. 5. 23980

Do sprzedania para koni młodych oraz powóz lekki fabryki Romanowskiego. Wiadomość: ul. Wilcza № 9, od 1—2-ej po poł. 23969

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowy, zieloną brokatelą kryty, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu za 150 rs. Leszno 60, m. 1, od 1—6-ej. 24312

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Do sprzedania mundur, dwa szynele i książki ucznia klasy 6-ej szkoły realnej. Wiadomość od 1—4-ej. Wilcza 25, m. 9. 24513

Dobre własne owoce poleca „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 2186r

Fortepian Hofera rs. 210. Długa № 25, lombard. 24159

Fortepian Bucholtza rs. 50, dewizka złota rs. 20. Zajęcza № 11, mieszk. 5. 24290

Futro męzkie do sprzedania za rs. 55. Wiadomość: Plac Warecki № 4, mieszk. № 12, od godz. 3—5-ej po poł. 24117

Fortepian o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, rs. 200. Pomieszczenie dla instytutki lub nauczycielki. Zgoda № 3, m. 13. 24595

Fortepian wiedeński Cramera sprzedam za rs. 225. Plac Zamkowy 103, mieszkania 4, od 11—4-ej. 24576

Fortepian, garnitur mebli, dwa łóżka orzechowe, lustro, tremo, dywany do sprzedania z powodu wyjazdu. Plac Zamkowy 103, mieszkania 6. 24599

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 6, mieszk. 4. 24436

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Kralla i Seidlera, silnie zbudowany, do sprzedania. Pańska 18, m. 6. 23991

Fortepian fabryki Budynowicza, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za nader przystępną cenę. Złota 63, mieszk. 13. 24026

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża № 38, m. 2. Tamże dwa figusy dziesięcioletnie. 23586

Garderoba męska, damska i dziecinna prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość o meblach do zbycia. Nowy-Świat 16, m. 26, od 11—2-ej i od 4—6-ej. 24104

Garnitur mebli używanych do sprzedania. Nowy-Świat № 72. 24458

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, jest do sprzedania. Ulica Erywańska № 16, m. 11. Można obejrzeć meble rano od godziny 9—11-ej i wieczór od 4—6-ej. 2484r

„Informator”, Przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa Polskiego i Rosji na rok 1889/90. Sprzedaż w redakcji, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 2473r

Jest do sprzedania mundur w bardzo dobrym stanie dla ucznia szkoły realnej 1-ej lub 2-ej klasy. Hoża 30, m. 16. 24549

Jest do sprzedania łóżko machoniowe z materacem sprężynowym, mało używane, u stolarza, Świętojerska 14. 23992

Kanapka, 4 krzesełka masyw dębowe, siedzenia wyplatane, 2 stoły i umywalka jesionowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszk. 4. 2460r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kontuar i biurko kantorowe masyw dębowe, wykwintnej roboty, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro. 2461r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23906

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24594

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyska № 8, poleca w wielkim wyborze dobrą a tanią bieliznę męzką, damską i dziecinną. Pp. studentom i uczniom odstępuje się 10% od cen stałych. 23426

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksatyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, eleganckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 24151

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, szafy, stoły, łóżka, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 23941

Meble. Kompletny garnitur fantazyjny, cały aksamitem kryty, za rs. 300 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 6. 23934

Meble sprzedam tanio, garnitur, kredens dębowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszkania 50. 24293

Mebli garnitur orzechowy świeżo pokryty, drugi używany. Ulica Wspólna 31, stróż wskaże. 24602

Maszyna do krochmalenia drobiazgów do sprzedania. Chmielna 23, mieszk. 2. 24517

Okulary i konserwy dobieram trafnie do każdego wzroku. Polecam szkła kamienne, które nigdy się nie rysują. Optyk Weissblum, Nowosenatorska 10. 23525

Ogrodowa 23. Wyprzedaję szeslongi, szafa, krzesła, stół, mieszk. 13. 24113

Otomana i szeslong do sprzedania tanio. Ul. Bracka 19, m. 8. 24583

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 23337

Pianina nowe najnowszych systemów tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście № 38. 23873

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Ulica Chłodna № 8, wiadomość u stróża. 23874

Pianino nowe do sprzedania za rs. 240. Długa № 25, w lombardzie. 24250

Prysznic mało używany, szafkowy, do sprzedania. Elektoralna 30, m. 11. 24572

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 2263r

Sprzedaję gordon-cetry szczenięta, ułożoną sukę. Piwna 7, od 4. 24082

Tanio do sprzedania różne książki. Piwna № 37, u właściciela domu. 24002

Tusze niewypieralne do znaczenia bielizny, wynalazku Jules Reichel, pozostawiono do sprzedania w zakładzie bielizny B. Reichel, Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, 1-sze piętro, front. 2445r

Tremo, toaletę ruchomą, dużą, potrzebuję. Bednarska 22, m. 13. 24501

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska. Krochmalna 44, mieszk. 15. 24579

Żelazna pompa z pompokrytem i rurą łokci 13 za rs. 30. Wiadomość: Zielna 9, mieszkania 5. 24600

Interesa handl. i mająt.

Dwa sklepy z russkiemi towarami, istniejące przeszło 50 lat, do sprzedania z firmą. Porozumienie się co do warunków ul. Krochmalna № 3, mieszk. 8. 2411r

Dom nowy na pryncypalnej ulicy, na nim pożyczki miejskiej 30,000, do sprzedania, zamiany, na 8% netto. Kapitał do tranzakcji wystarczy rs. 15,000, a lepiej rs. 25,000. Wiadomość udzieli rządca domu Rapacki, Nowy-Świat № 39. 23947

Dom nowy, drugi od rogu Marszałkowskiej, do sprzedania na 10%. Gotówki potrzeba około 10,000 rs. Wiadomość: Krucza 13, u doktora, od godz. 3—6-ej. 24000

Do sprzedania sklep niciarsko-galanteryjny. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 24299

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 23859

Do sprzedania domek murowany blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „R. P.” 24529

Hotel na prowincji kto ma do wydzierżawienia. Nowomiejska № 15, m. 18. 24605

Kolonja o 12 wiorst od Warszawy, z domem mieszkalnym obszernym i budowlami gospodarskiemi, włóka i 20 prętów ziemi, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 15, skład węgli, od 6 rano do 7-ej wieczór. 24044

Magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 12. 24351

Mydlarnia jest do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 24076

Magle do sprzedania w dobrym stanie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57. 24052

Mam wynalazek wielkiej doniosłości; ktoby miał wiarę w nowe odkrycie, potrafił je dostatecznie ocenić i zechciał przystąpić do wspólki, a po opatentowaniu interesu potrafił go rozpowszechnić w Europie, raczy nadesłać swój adres do Kurjera Warsz. pod literami W. W. 36. 23387

Magle w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 69. 2433r

Majątek kujawski, pszenny, najwyższa kultura, kompletny inwentarz, 14 wiorst szosą, kolei, bez długów, serwitutów, włók 51, wskutek Ukazu sprzedaje się. Warunki nadzwyczaj dogodne. Kapitału 60—70,000. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 25, m. 18. 24550

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto 29. 24563

Potrzebna panna lub wdowa w sile wieku, wyrobiona w handlu, do wspólnego bardzo korzystnego interesu, z kapitałem od 1,500 i mniej do 3,000 rs. Gwarancja pewna. Adres proszę zostawić w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. M. dla porozumienia się. 24375

Plac w najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, w miejscu ulubionych spacerów i zabaw publicznych, w bliskości Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Pięknej № 7, blisko linij tramwajów, tuż przy zbiegu trzech ulic, łokci □ 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o trzech piętrach, do sprzedania na dogodnych warunkach. Miodowa, handel Purwina № 18, od $12^1/_2$ do $2^1/_2$. 23702

Restauracja w Kamionku, za rogatką moskiewską, w domu Grodzickiej, z patentem i utensyljami, zaraz tanio do wydzierżawienia. 24141

Restauracja mała, w dobrym punkcie położona, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowomiejska № 11, mieszk. 5. 2443r

Rubli 2,500 potrzeba zaraz na majątek ziemski, położony w gub. siedleckiej, żadnemi długami nie obciążony, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Wspólna 11, m. 1, od godz. 4—5-ej po południu. 24355

Sklep duży wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania tanio. Śliska 12. 24109

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Zakroczymska № 5. 24050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 24172

Sklep wiktuałowo-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 50. 24343

Sklep wiktuałów z powodu słabości zaraz do sprzedania. Pawia № 86. 24328

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, do sprzedania. Nowy-Świat 41. 23966

Skład węgli w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach kto ma do sprzedania, złoży ofertę z podaniem ceny 153 lit. Z. 24556

Sklep narożny, w miejscu korzystnem, jest do sprzedania, dystrybucja i wiktuały. Wiadomość w sklepie przy rogu ulic Prostej i Wroniej № 24. 24551

Sklep wiktuałów z powodu słabości jest do sprzedania. Pańska 103. 24615

Współobywateli i rodaków z prowincji uprasza się o wskazanie miejscowości, gdzieby przedstawiał rację bytu sklep kolonjalno-spożywczy, prowadzony przez katolika inteligentnego a uczciwego, nadsyłając wiadomość do Kurjera „dla Kupca A. W." 23788

Wspólnika z kapitałem 5—7,000 rs. poszukuję do własnej parowej fabryki garbarskiej, przynoszącej 80%. zysku rocznie. Oferty Kurjer Warsz. pod „Garbarz." 23928

W Targówku za Pragą do sprzedania ziemi ornej i łąk mórg 18 przy szosie, razem lub częściowo. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 14. 23391

W Rybnie pod Sochaczewem jest dystylarnia, fabryka wódek słodkich, likierów, araków i octu do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Fabryka ta egzystuje od 60 lat. Wiadomość u właściciela w Warszawie, hotel Brühlowski. 23476

W Częstochowie magazyn mód z kompletnam urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu, w II-ej alei, w domu gdzie teatr. 23931

Z powodu zwinięcia cukierni jest do sprzedania całe urządzenie sklepu i pracowni, a mianowicie: szafy, bufet, stoły marmurowe, bilard nowy wraz z bilami, różne platery i t. d. Wiadomość: Stare Miasto № 32, w sklepie kolonjalnym, do 12-ej w południe. 23824

Zaraz do sprzedania sklep norymbersko-galanteryjny, przy bardzo ruchliwej ulicy położony. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ul. Senatorska № 4. 23942

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Wiadomość: Chłodna 27. 24531

Z kaucją poszukuję piwa w dzierżawę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Piwo." 24397

Doniesienia osobiste.

Kawaler średnich lat, chrześcjanin, zarabia przeszło rs. 100 miesięcznie, życzy sobie pojąć za żonę pannę nie starszą nad lat 30, pochodzenia francuskiego albo innego romańskiego, ładną, łagodnego charakteru i mającą 300 rs. rocznej renty i odpowiedni kapitał. Warszawa poste-restante F. R. Z. 38. 2370r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

A) Duże piwnice w hotelu Francuzkim, plac Zielony do wynajęcia. 23598

A) Mieszkanie na 1-em piętrze, złożone z 6-iu pokojów z kuchnią, dwoma piwnicami, z oddzielnem wejściem i górą, do wynajęcia od św. Michała za cenę bardzo przystępną przy ulicy Erywańskiej № 3. Wiadomość u stróża. 24305

Angielka poszukuje pokoju za parę godzin lekcyj. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pokój." 2435r

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia: 8 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, drugie piętro; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, pokoje kawalerskie i z cygankami; zlew, wodociąg. 24393

Dla kobiety przyzwoitej jest do wynajęcia przy rodzinie osobny pokój umeblowany w okolicach Placu Bankowego. Wiadomość na Placu Teatralnym w b. pałacu Blanka, stróż wskaże. 24232

Do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, wygódka, dom skanalizowany. Piwna 35. 24334

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. Chmielna № 30, 3-e piętro. 24003

Do wynajęcia zaraz pokoje umeblowane. Żórawia 19, parter, mieszk. 1. 24443

Do wynajęcia od 1 października 1890 r. lokal składający się z 8-u obszernych pokojów, z 2-ma przedpokojami i kuchniami—lub może być podzielony na 2 lokale po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze, od frontu. W oficynie poprzecznej na parterze 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią,—na 3-m piętrze, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Ceny przystępne. We wszystkich lokalach zlewy i wodociągi. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 23745

Inteligentna rodzina izraelska pragnie przyjąć dwie panienki uczęszczające do zakładów naukowych z całem utrzymaniem, przyrzekając opiekę rodzicielską. Na miejscu korepetycja i fortepian. Miodowa 12, p. Chwat sklep optyczny. 23698

Lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu. Leszno № 3, (róg Rymarskiej). 24581

Mały skład węgla do wynajęcia, z wagami i t. p. Nowo-Wiejska 28. 24573

Mogą znaleść pomieszczenie i najtroskliwszą opiekę panienki uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych. Fortepian na miejscu. Senatorska № 28, mieszk. 21. 2283r

Na zakład przemysłowy lub rękodzielniczy, od 1 października roku bieżącego 5 pokoi, kuchnia, piwnica i góra, na 1-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście № 20. 23935

Panienka uczęszczająca do zakładu naukowego może mieć pomieszczenie w domu obywatelskim. Konwersacja francuska i niemiecka. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, mieszkania 11. 24341

Poszukuje się salonu z jednym lub dwoma pokojami od frontu, na ulicy pryncypalnej. Oferty pod literami W. G. 2436r

Pomieszczenie dla dwóch panienek, przy inteligentnej rodzinie. Opieka macierzyńska; konwersacja i muzyka na miejscu. Elektoralna 47, m. 1. 24500

Pokój wspólny dla panienki, wraz z utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24494

Przy rodzinie francuzkiej pomieszczenie dla panienki z pensji i korepetycja, niemiecki, russki i muzyka, lub demi-place dla niemki. Nowogrodzka 29, m. 28. 23570

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 240 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Od 1-go października do wynajęcia sala na warsztat lub magle z pokojem i kuchnią. Złota № 32. 24246

Pomieszczenie dla 2-ch panienek, przy inteligentnej rodzinie, konwersacja francuzka i muzyka na miejscu. Elektoralna 23, mieszkania 1. 23651

Pokój z usługą i pomieszczenie dla dwóch chłopców do lat 12, lub dwóch panienek przy emerytce. Warunki przystępne. Tamka № 19, m. 9. 24078

Pokój ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Sienna 27, m. 18. 24133

Pokoik z życiem dla panienki do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 24135

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, pensji, lub instytutu muzycznego. Troskliwa opieka, konwersacja francuzka i fortepian. Zielna 27, m. 23. 2353r

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 1-e piętro, eleganckie wejście, do wynajęcia. Żórawia 23, m. 2. Od 4-ej do 6-ej. 24071

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Potrzebny dla kobiety przy rodzinie salon duży lub mniejszy z gabinetem, bez mebli. Adresy składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod X. 2481r

Potrzebne mieszkanie w okolicy Alei Jerozolimskiej do ulicy Pięknej, 3 pokoje, kuchnia z przedpokojem. Oferty składać u szwajcara hotelu Victoria 59. 24520

Pokój z meblami i oddzielnem wejściem jest do wynajęcia. Ulica Senatorska 22, stróż wskaże. 24597

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24601

Pokój pierwszopiętrowy z wygodami, podług żądania. Złota 4, m. 4. 24603

Pokój umeblowany, z obiadami. Hortensja 5, mieszkania 7. 24537

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, zamożniejszych rodziców. Oboźna 5, mieszkania 2. 24263

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Opieka męzka i korepetycje na miejscu.—Hortensja 5—7, naprzeciwko szkoły W-go Górskiego. 24536

Sklepy i mieszkania do wynajęcia od października. Podwale 29, róg Nowomiejskiej, stróż wskaże. 24535

Sześć pięknych pokoi, obszerna alkowa, kuchnia, można zaraz. Zielna 13. 24043

Stancja dla ucznia; tamże pokój z oddzielnem wejściem. Nowy-Świat 22—28. 24543

Sklep zdatny na razurę lub handel spożywczy. Krakowskie-Przedmieście № 85. 24571

Umieszczenie przy rodzinie dla panienki, z konwersacją niemiecką lub francuzką, warunki przystępne. Oboźna № 9, m. 6. 23981

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokoi z wygodami, na parterze od ulicy Marszałkowskiej, cena przystępna. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela. 24202

Warecka 10. Trzy pokoje umeblowane, razem lub osobno, usługa, samowar. 22982

W domu № 68 Hoża, są do wynajęcia od 1-go października r. b. lokale: 1) pięć pokojów z przedpokojem i kuchnią na 3-em piętrze od frontu, lokal świeżo odnowiony olejno i tapetami, za 514 rs. rocznie; 2) dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem w oficynie na 1-em piętrze, z widokiem na ogród, za 200 rs. rocznie. 24515

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, usługa. Zgoda 6, mieszk. 2. 24009

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od św. Michała r. b. 9 obszernych pokojów, przedpokój i kuchnia. Warecka № 10, od godz. 1-ej po połud. do 5-ej. 24346

Zaraz pokój umeblowany od frontu. Smolna 15. 24582

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje na 1-em piępiętrze, Nowo-Miodowa № 2, mieszkania 15, oraz 1 pokój na 3-em piętrze. 24530

1-sze piętro front, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2120r

1-sze piętro poprzeczna oficyna, Nowy-Świat 41, do najęcia 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, garderoba, dwa pasaże, wygódka, dwie piwnice, wodociąg, zlew; w dziedzińcu skwer. Stróż wskaże. 2121r

2-gie piętro, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, waterklozet, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2122r

2 pokoje, alkowa i kuchnia na 1-em piętrze do wynajęcia zaraz lub od 1-go października. Wiadomość: Ceglana № 1, m. 4. 24533

7 pokojów obszernych na 1-em piętrze od frontu, z alkową, kuchnią, łazienką, waterklozetem etc. do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość na miejscu, ulica Krucza № 26. 24538

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 23865

A) Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. przyjmuje wszelkie reparacje. 24433

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 24588

Całkowite utrzymanie dla chłopczyka lub dziewczynki—rodzicielska opieka, a na żądanie fortepian. Wiadomość: Złota № 3, mieszkania 8. 24575

Dowód zastawny № 11349 filji I-ej Leszno warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. 24546

Dla Stella.
List na poczcie. 24423

Exsiccator niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 39. 2419r

Kwit za № 15095 z lombardu prywatnego przy ulicy Daniłowiczowskiej № 4, zaginął. 24559

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Magazyn mód J. Godlewskiej. Zawiadamiam szanowne panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkie obstalunki, jako to: wyprawy ślubne i kostjumy wszelkiego rodzaju; tamże kapelusze na składzie, to wszystko wyrabia się podług paryzkich modeli, robota szybka, ceny możliwie nizkie. Zielna 15, parter. 24210

„Marie." Pracownia sukien i okryć damskich, (metoda Wohrta), przeniesiona z Mazowieckiej na Kruczą 49. 2472r

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć miejsce mamki. Wiadomość: Hoża № 22, m. 17. 24145

!!Oprawa książek od 10 kop.!! Świętokrzyska № 29. 24042

Obiady prywatne, przytem pokój do wynajęcia, dla osoby płci żeńskiej. Jerozolimska № 37, mieszk. 2. 24569

Obiady prywatne, hygieniczne, po 30 kopiejek. Jerozolimska 25, m. 21. 24540

Pióra strusie farbują się i piorą wykwintnie i tanio, w fabryce piór, Tłomackie 11. Fabryka zaopatrzona w nowości na nadchodzący sezon.—Hałaczkiewicz. 2291r

Przybłąkał się pies, chart czarny z białym zadem, łeb łysy, do odebrania. Szpitalna № 4. 2470r

Rs. 15 pomieszczenie z utrzymaniem dla panienki. Wspólna 20, m. 7. 24586

Reparuje i polituruje meble, antyki i inne, nie drogo i dobrze. Solna 16, m. 5. 24604

Szkolne materjały, piśmienne, rysunkowe, tornistry; roboty drukarskie i litograficzne poleca L. Szyller, Nowy-Świat 21. Tanio z rabatem. 23386

Temperament wrodzony rozbudza koniom jedynie australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2153r

W sobotę 30 sierpnia przechodząc ze Złotej na Ogrodową, zgubiono świadectwa szkolne, wraz z metryczką Wacława Kraińskiego. Znalazca zwrócić raczy za nagrodą. Żelazna 87—15. 24525

Werniksuję oleodruki duże 30 kop. Wspólna 23, mieszkania 18,—wieczorami. 24558

Wynajmuję powozy po mieście i za miasto Nowy-Świat 32. 22904

Wykończam suknie damskie z całą starannością podług najnowszych journali paryzkich, po cenach bardzo nizkich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, 1-e piętro, od frontu. 2457r

Wapno z Rudnik, firmy W. Kanigowski Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22132

Zakład pogrzebowy i magazyn żałobny J. Wodczyńskiego. Plac św. Aleksandra 14 wprost stacji tramwajowej. 24510

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 25 Августа (6 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).